KATARZYNA ZOMBORY

Odmowa podpisania przez Prezydenta RP ustaw z 9 stycznia 2026 roku, 12 września 2025 roku oraz 26 kwietnia 2024 roku o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczącego ochrony praw językowych

The Refusal of the President of the Republic of Poland to Sign the Acts of 9 January 2026, 12 September 2025, and 26 April 2024 Amending the Act on National and Ethnic Minorities and on the Regional Language in Light of the Case Law of the European Court of Human Rights Concerning the Protection of Language Rights

Abstract

The paper analyses the legal consequences of the refusal of the President of the Republic of Poland to sign three acts amending the Act of 6 January 2005 on National and Ethnic Minorities and on the Regional Language, whose purpose was to expand the catalogue of regional languages to include Silesian and Vilamovian. This paper examines this decision from the perspective of the rights of users of the Silesian and Vilamovian languages in the light of the case law of the European Court of Human Rights (ECtHR) concerning language rights. As a result of the veto, users of these languages did not obtain specific guarantees regarding the use of these languages in the public sphere provided for in the 2005 Act. However, an analysis of the ECtHR's case law indicates that states enjoy a wide margin of appreciation in shaping language policy concerning the official use of languages, since this issue constitutes a regulatory area in which national particularities are especially pronounced and no common European standard exists.

SŁOWA KLUCZOWE: Ustawa z 6 stycznia 2005 roku o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, Europejski Trybunał Praw Człowieka, prawa językowe, języki regionalne

KEYWORDS: The Act of 6 January 2005 on National and Ethnic Minorities and on the Regional Language, European Court of Human Rights, linguistic rights, regional languages

KATARZYNA ZOMBORY – doktor nauk prawnych, Uniwersytet w Miszkolcu, e-mail: katarzyna.zombory@gmail.com, ORCID – 0000-0002-0750-7555.

HTTPS://DOI.ORG/10.36128/TR16AX88

1 Uwagi wstępne

W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy pełnienia urzędu, Prezydent RP Karol Nawrocki odmówił podpisania dwóch ustaw nowelizujących ustawę z 6 stycznia 2005 roku o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym[1] (dalej: „Ustawa z 2005 r."), zmierzających do poszerzenia katalogu ustawowo uznanych języków regionalnych, w obecnym stanie prawnym obejmującym wyłącznie język kaszubski. Pierwszą z nich była ustawa z 12 września 2025 roku o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etniczych oraz o języku regionalnym[2], która przyznawała status ustawowo chronionego języka regionalnego mowie wilamowskiej. Prezydent Nawrocki wyraził zastrzeżenia co do zasadności projektowanej regulacji, którą uznał za opartą na przesłankach natury symbolicznej, a nie merytorycznej. Druga z zakwestionowanych regulacji, ustawa z dnia 9 stycznia 2026 roku o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym[3], zmierzała do nadania statusu języka regionalnego mowie śląskiej. Odmowę podpisania nowelizacji Prezydent Nawrocki uzasadnił tym, że język śląski nie spełnia ustawowej definicji języka regionalnego, która wyklucza z ochrony przewidzianej w ustawie dialekty języka urzędowego, uznając, zgodnie z opinią części środowiska naukowego, mowę śląską za dialekt.

Dwa lata wcześniej miała miejsce poprzednia inicjatywa ustawodawcza zmierzająca do poszerzenia katalogu języków regionalnych o język śląski, tj. ustawa z 26 kwietnia 2024 roku o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym,[4] wobec której sprzeciw wyraził urzędujący wówczas Prezydent Andrzej Duda. Argumentacja, podtrzymana następnie przez Prezydenta Nawrockiego, opierała się na założeniu, że język śląski nie jest odrębnym językiem, a dialektem języka polskiego i jako taki nie spełnia przesłanek objęcia go ochroną na podstawie

1 Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, Dz. U. z 2005 r., Nr 17, poz. 141, z późn. zm.

2 Ustawa z dnia 12 września 2025 r. o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etniczych oraz o języku regionalnym, druk sejmowy nr 321.

3 Ustawa z dnia 9 stycznia 2026 r. o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etniczych oraz o języku regionalnym, druk sejmowy nr 1346.

4 Ustawa z dnia 26 kwietnia 2024 r. o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etniczych oraz o języku regionalnym, druk sejmowy nr 233.

Europejskiej Karty Języków Regionalnych i Mniejszościowych[5] (dalej: „EKJRM"), której normatywną realizację w prawie polskim stanowią przepisy Ustawy z 2005 r., wyłączające *expressis verbis* spod ochrony dialekty oficjalnego języka państwa[6].

Odmowa podpisania przez Prezydenta RP ustaw z 9 stycznia 2026 r., 12 września 2025 roku oraz z 26 kwietnia 2024 roku nowelizujących Ustawę z 2005 roku (dalej łącznie: „Ustawy nowelizujące") zintensyfikowała debatę publiczną dotyczącą uznawania języków regionalnych i mniejszościowych. Niniejszy artykuł ma na celu analizę konsekwencji odmowy podpisania przez Prezydenta RP Ustaw nowelizujących z perspektywy orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: „ETPCz"), poprzez umiejscowienie problematyki oficjalnego uznawania języków regionalnych w szerszym kontekście ochrony praw językowych na gruncie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka[7] (dalej: „EKPCz"). Przedmiotem rozważań zawartych w niniejszym artykule jest kwestia odmowy podpisania przez Prezydenta RP nowelizacji uznających język śląski i wilamowski za języki regionalne, a w konsekwencji do rozciągnięcia ochrony podmiotowej przysługującej osobom posługującym się językiem regionalnym – która na gruncie prawa polskiego ma taki sam zakres jak ochrona praw językowych członków mniejszości narodowych i etnicznych – także na użytkowników języka śląskiego i wilamowskiego. EKRJM, do której odwołuje się Ustawa z 2005 r., definiując w art. 19 pojęcie języka regionalnego, jest dokumentem międzynarodowym przyjętym przez Radę Europy w 1992 roku w celu ochrony języków regionalnych i mniejszościowych, a nie mniejszości językowych jako takich. EKRJM nie ustanawia więc praw podmiotowych, indywidualnych ani zbiorowych, dla użytkowników języków regionalnych

5 Europejska Karta Języków Regionalnych lub Mniejszościowych (European Charter for Regional or Minority Languages), przyjęta w Strasburgu 5 listopada 1992 r., ETS No. 148, tekst w języku polskim: Dz. U. z 2009 r., nr 137 („EKJRM").

6 Zob. Art. 1 lit. a) EKJRM oraz art. 19 ust. 1 pkt 2) Ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym.

7 Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms), przyjęta przez Radę Europy 4 listopada 1950 r., ETS No. 005, tekst w języku polskim: Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 („EKPCz").

lub mniejszościowych[8]. Niemniej jednak zobowiązania państw-stron EKRJM w odniesieniu do statusu tych języków oraz ustawodawstwo krajowe, przyjęte w celu wdrożenia postanowień Karty, mają bezpośredni wpływ także na sytuację wspólnot językowych posługujących się danym językiem i prawa językowe ich członków. W tym kontekście odmowę podpisania przez Prezydenta RP Ustaw nowelizujących należy rozpatrywać również poprzez odniesienie do gwarancji przysługujących osobom należącym do społeczności posługujących się językiem śląskim oraz językiem wilamowskim.

W niniejszym artykule autor nie zmierza do rozstrzygnąć, czy język śląski oraz język wilamowski stanowią odrębne języki, czy też dialekty języka polskiego, ani też do ustalenia, czy w konsekwencji spełniają przesłanki uznania ich za języki regionalne w rozumieniu art. 19 ust. 1 Ustawy z 2005 roku oraz art. 1 pkt a) EKJRM. Strona polska, w ramach okresowej procedury sprawozdawczej dotyczącej realizacji postanowień EKJRM, konsekwentnie prezentuje stanowisko, że język śląski jest dialektem języka polskiego i jako taki nie spełnia przesłanek przyznania mu statusu ustawowo chronionego języka regionalnego[9]. Komitet Ekspertów Rady Europy, monitorujący realizację przez państwa-strony EKRJM zobowiązań międzynarodowych w zakresie ochrony języków regionalnych i mniejszościowych, powstrzymuje się od zajmowania w tej kwestii jednoznacznego stanowiska, zaleca jednak stronie polskiej kontynuowanie dialogu z przedstawicielami społeczności posługującej się tym językiem[10]. W ostatnim raporcie dotyczącym realizacji przez Polskę postanowień EKRJM, opublikowanym w 2023 r., Komitet Ministrów odnotował dążenia społeczności posługującej się językiem wilamowskim do uznania go za język regionalny i zarekomendował Polsce przedstawienie szerszych informacji w kolejnym sprawozdaniu[11]. Poza

8 Raport wyjaśniający do Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych (Explanatory Report o the European Charter for Regional or Minority Languages), przyjęty razem z EKJRM, ust. 10–11.

9 Uwagi strony polskiej do raportu Komitetu Ekspertów dotyczącego realizacji przez Polskę Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych z dnia 5 maja 2011 r. w ramach pierwszej procedury sprawozdawczej, 7 grudnia 2011 r., ECRML (2011) 5, str. 107–108, odpowiedź strony polskiej na punkt 6 i 22; Czwarty raport Komitetu Ekspertów dotyczący oceny realizacji przez Polskę Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych z dnia 14 czerwca 2023 r., MIN-LANG (2023)11, ust. 32.

10 Ibidem, ust. 32.

11 Ibidem, ust. 33.

zakresem analizy w podjętej w niniejszym artykule pozostaje również kwestia, czy społeczność posługująca się językiem śląskim jest mniejszością narodową lub etniczną[12].

W niniejszym artykule autorka nie podejmuje także analizy pojęcia „język", w szczególności w kontekście rozróżnienia pomiędzy pojęciami: język, mowa, dialekt, etnolekt, lekt, regiolekt, regionalizm, gwara, wymagających głębszej analizy z zakresu nauk językoznawczych, a nie prawnych. Autorka używa pojęcia „język śląski" na określenie mowy, jaką posługuje się społeczność śląska, dążąca do uznania śląszczyzny za język regionalny, odrębny od języka urzędowego, bez względu na to, czy z punktu widzenia nauk lingwistycznych śląszczyzna jest dialektem, etnolektem, regiolektem czy oddzielnym językiem, nie zajmując stanowiska w tej kwestii, spornej nawet wśród językoznawców[13]. Wydaje się, że z punktu widzenia nauk lingwistycznych

12 Szerzej na temat pojęcia mniejszości narodowych w doktrynie i prawie międzynarodowym, zob. np. Grzegorz Janusz, Ochrona praw mniejszości narodowych w Europie (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2011), 25–86; Katarzyna Zombory, Prawnomiędzynarodowa ochrona praw kulturalnych mniejszości narodowych: wybrane zagadnienia (Warszawa: Instytut Wymiaru Sprawiedliwości), 19–36; Getano Pentassuglia, Defining 'Minority' in International Law: A Critical Appraisal (Rovaniemi: Lapland's University Press, 2000); Hans-Joachim Heintze, „Article 1", [w:] The Rights of Minorities in Europe. A Commentary on the European Framework Convention for the Protection of National Minorities, red. Marc Weller (Oxford: Oxford University Press, 2006), 82–85.

13 Jak zauważa Mirosława Siuciak, obecnie śląszczyzna jest „regiolektem z odmianą pisaną, rozpowszechnianą przez lokalne elity, ale jeszcze niezaaprobowaną społecznie". Zdaniem Siuciak z lingwistycznej perspektywy zostanie osiągnięty wówczas, kiedy śląski „stanie się kodem używanym w sytuacjach oficjalnych, gdyż podstawowym warunkiem emancypacji śląszczyzny jest podniesienie jej prestiżu w odczuciu samych użytkowników". O ile emancypacja śląszczyzny na poziomie prawnym jest uzależniona wyłącznie od decyzji politycznej i jako taka może nastąpić szybko lub dopiero za jakiś czas, albo w ogóle, o tyle realne przekształcanie regiolektu śląskiego w język jest działaniem długofalowym. Zob. Mirosława Siuciak, „Język śląski" – czyli o mieszaniu porządków" Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza, nr 2 (2025): 343. Na temat charakteru języka śląskiego, zob. m. in. Siuciak, „Język śląski" – czyli o mieszaniu porządków", 329–346; Zbigniew Greń, „Przekraczanie granic dialektu – przypadek śląski. Analiza funkcjonalna" Slavia Meridionalis, nr 21 (2021): 1–21; Jadwiga Wronicz, „Mowa Ślązaków – gwara, dialekt czy język regionalny (w związku z próbą zmiany statusu prawnego)" LingVaria, nr 15 (2023): 173–184; Jolanta Tambor, „Status języka a wola ludu i kodyfikacja. Przypadek śląski" Forum Lingwistyczne, nr 1 (2014): 37–50.

najtrafniejsze określenie to etnolekt śląski lub regiolekt śląski, przy czym oba pojęcia mają charakter terminów językoznawczych, niezdefiniowanych i nieużywanych w polskich aktach normatywnych. Literatura przedmiotu dotycząca charakteru i pochodzenia „języka wilamowskiego" jest znacznie skromniejsza, niż w przypadku analiz poświęconych mowie śląskiej[14].

Autorka przyjmuje założenie, że przeprowadzenie analizy skutków odmowy Ustaw nowelizujących w odniesieniu do praw językowych użytkowników języka śląskiego i wilamowskiego jest uzasadnione co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, na gruncie prawa międzynarodowego, w tym europejskiego systemu ochrony praw człowieka, prawa językowe mogą przysługiwać – choć w różnym zakresie – nie tylko członkom mniejszości narodowych lub etnicznych ani społecznościom posługującym się oficjalnie uznanym językiem regionalnym, ale każdej osobie. Po drugie, można także przyjąć, że społeczność posługująca się językiem śląskim, aspirująca do objęcia ich członków ochroną podmiotową wynikającą z Ustawy z 2005 r., może być określona jako „mniejszość językowa", które to pojęcie służy określeniu grupy osób, których językiem codziennej komunikacji jest język odmienny od języka używanego przez większość populacji danego państwa[15] niezależnie od tego, czy w myśl przepisów krajowych przysługuje im status mniejszości narodowych.

Artykuł podzielono na pięć części. Po uwagach wstępnych zawartych w pierwszej części pracy, w drugiej części przedstawiono Ustawy nowelizujące z 2024 roku, 2025 roku oraz 2026 r., w części trzeciej przedstawiono pojęcie praw językowych i ramy ochrony praw językowych na gruncie prawa polskiego, a w części czwartej przedstawiono analizę wybranych orzeczeń ETPCz dotyczących praw językowych. Część piąta zawiera ocenę skutków odmowy podpisania z perspektywy orzecznictwa ETPCz, a część szósta zawiera uwagi końcowe.

14 Zob np. Tymoteusz Król, „Czym jest dla dzisiejszych Wilamowian język wilamowski? Różne funkcje, różne postawy językowe" Łódzkie Studia Etnograficzne, nr 55 (2016): 241–264; Alexander Andrason, „Vilamovicean – A Germanic-Slavic Mixed Language?" Studies in Polish Linguistics, nr 2 (2015): 57–85.

15 Christopher Reeber, „Linguistic Minorities and the Right to an Effective Education" California Western International Law Journal, nr 1 (1972): 112.

2 | Ustawy nowelizujące z 2026 roku, 2025 roku i 2024 roku

2.1. Ustawa z 9 stycznia 2026 roku o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz Ustawa z 26 kwietnia 2024 roku o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (mowa śląska)

Ustawa nowelizująca z 9 stycznia 2026 r.[16] oraz ustawa nowelizująca z 26 kwietnia 2024 r.[17], zostały uchwalone przez Sejm z przedłożenia poselskiego i przyjęte przez Senat bez poprawek. Wnioskodawcy obu nowelizacji zabiegali o uznanie języka śląskiego za język regionalny w rozumieniu Ustawy z 2005 r., powołując się w uzasadnieniach projektów obu ustaw na niemal identyczną argumentację. Nie były to przy tym pierwsze inicjatywy zmierzające do nowelizacji Ustawy o mniejszościach narodowych, mające na celu uznanie języka śląskiego za język regionalny[18].

Autorzy projektów obu ustaw nowelizujących argumentowali, że mowa śląska spełnia te same warunki, które wcześniej pozwoliły uznać kaszubski za język regionalny, oraz że posiada rozwiniętą kodyfikację, bogatą literaturę i wyraźną odrębność systemową. W obu uzasadnieniach wnioskodawcy wyrazili przekonanie, że pojęcie „języka regionalnego" ma charakter prawno-polityczny, a nie ściśle językoznawczy, dlatego o jego uznaniu decyduje wola ustawodawcy, nie zaś jednoznaczne kryteria lingwistyczne. Zrezygnowano więc z przedstawienia argumentów z zakresu nauk językoznawczych, uznając, że odwoływanie się do narzędzi z zakresu lingwistyki jest niecelowe. Argumenty przywołane w obu wnioskach za przyznaniem językowi śląskiemu statusu języka regionalnego odwoływały

16 Druk sejmowy nr 1346.

17 Druk sejmowy nr 233.

18 Wcześniejsze inicjatywy ustawodawcze, których celem było nadanie etnolektowi śląskiemu statusu języka regionalnego w tej sprawie miały miejsce w latach 2007, 2010, 2012, 2014, 2017, 2018, 2020, 2023, 2024, 2025. Zob. Siuciak, „Język śląski" – czyli o mieszaniu porządków", 330; zob. także szersze omówienie: Henryk Jaroszewicz, „Próby zmiany urzędowego statusu etnolektu śląskiego w latach 2006–2023", [w:] Człowiek – język – prawo. Studia legilingwistyczne, red. Romana Łapa, Magdalena Graf, Łukasz Piosik (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie Studia Polonistyczne, 2023), 223–243.

się do przesłanek natury socjolingwistycznej. Dla określenia liczebności społeczności posługującej się językiem śląskim wnioskodawcy odwołali się do wyników spisów powszechnych z 2011 roku i 2021 roku, w których ponad pół miliona osób wskazało śląski jako swój pierwszy język[19].

Prezydent Andrzej Duda odmówił podpisania Ustawy nowelizującej z 2024 r., wskazując, że uznanie mowy śląskiej za język regionalny pozostawałoby w sprzeczności z definicją języka regionalnego zawartą w art. 1 EKJRM, która wyłącza spod ochrony języki stanowiące dialekty języka urzędowego. Za reprezentatywne w tym zakresie Prezydent Duda uznał stanowisko Rady Języka Polskiego, działającej przy Polskiej Akademii Nauk, w myśl której odmiana językowa, którą posługują się rodowici Ślązacy, jest dialektem śląskim języka polskiego[20]. Prezydent wskazał, że w projekcie nowelizacji nie odwołano się do badań i ekspertyz ani nie przywołano naukowych argumentów, które jednoznacznie potwierdzałyby istnienie mowy śląskiej jako odrębnego języka, a nie dialektu języka polskiego. W konsekwencji Prezydent uznał, że mowa śląska nie spełnia przesłanek objęcia jej ochroną przynależną językowi regionalnemu, określonych w art. 19 ust. 1 pkt 1 i 2 Ustawy z 2005 r., które wymagają, żeby język regionalny różnił się od oficjalnego języka państwa.

Podobną argumentację przyjął również Prezydent Nawrocki, odmawiając podpisania Ustawy nowelizującej z 2026 roku. W uzasadnieniu Prezydent odwołał się do literatury przedmiotu i opinii przedstawicieli środowiska naukowego językoznawców dostarczających argumentów za tym, że gwara śląska jest odmianą dialektalną języka polskiego. Jednocześnie Prezydent wyraził sprzeciw wobec traktowania kwestii statusu i charakteru mowy śląskiej jako zagadnienia wyłącznie politycznego, omijającego merytoryczną dyskusję z zakresu lingwistyki.

W uzasadnieniu weta z 2024 roku Prezydent Duda wskazał na konieczność uwzględnienia uwarunkowań historycznych, ekonomicznych i politycznych oraz bieżącej sytuacji społecznej i geopolitycznej, a także na potencjalne skutki

19 Uzasadnienie do poselskiego projektu nowelizacji ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, druk sejmowy nr 233 z 2024 r., 12; Uzasadnienie do poselskiego projektu nowelizacji ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, druk sejmowy nr 1346 z 2025 r., 12.

20 Uzasadnienie do projektu nowelizacji ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, druk sejmowy nr 233 z 2024 r., 3.

społeczne i ustrojowe, jakie niosłoby za sobą uznanie języka śląskiego za język regionalny[21]. Na konieczność uwzględnienia tych kwestii w debacie nad statusem mowy śląskiej wskazał także Prezydent Nawrocki, zwracając uwagę na zjawisko polityzacji etniczności grupy mniejszościowej na Śląsku[22]. W obu przypadkach Prezydent wskazał, że część organizacji społecznych i środowisk dążących do uznania języka śląskiego za język chroniony traktuje to uznanie jako etap prowadzący do uznania śląskiej mniejszości narodowej. Przypomniano przy tym, że dążenie uznania narodowości śląskiej oraz autonomii Śląska zostało w myśl stanowiska Sądu Najwyższego z 2013 roku ocenione jako dążenie do osłabienia integralności państwa polskiego[23], sprzeczne z art. 3 Konstytucji, który stanowi, że Rzeczpospolita Polska jest państwem jednolitym[24].

Prezydent Duda wskazał także na konieczność wzmożonej dbałości o zachowanie tożsamości narodowej w aktualnej sytuacji geopolitycznej, zwłaszcza wobec grożących Polsce ataków hybrydowych w związku z wojną ukraińsko-rosyjską. Prezydent wyraził przekonanie, że ochrona tożsamości narodowej powinna być realizowana w szczególności poprzez pielęgnowanie języka ojczystego[25].

Prezydent Nawrocki w swoim uzasadnieniu nie odniósł się do przesłanek z zakresu bezpieczeństwa państwa ani do konieczności ochrony tożsamości narodowej, koncentrując się na potrzebie odpowiedniej troski o gwary i regionalizmy, co przedstawił jako wyraz dbałości o polskie dziedzictwo narodowe[26]. Podkreślił przy tym, że mowa śląska, jako dialekt języka polskiego, podlega ochronie na podstawie ustawy z dnia 7 października

21 Prezydent Rzeczpospolitej Polskiej Andrzej Duda, Uzasadnienie odmowy podpisania ustawy z dnia 26 kwietnia 2024 r. o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, 28 maja 2024 r., 8 – 9.

22 Prezydent Rzeczpospolitej Polskiej Karol Nawrocki, Uzasadnienie odmowy podpisania ustawy z dnia 9 stycznia 2026 r. o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, 12 lutego 2026 r., 23 – 28.

23 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2013 r., III SK 10/13, 15.

24 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

25 Prezydent Rzeczpospolitej Polskiej Andrzej Duda, Uzasadnienie odmowy podpisania ustawy z dnia 26 kwietnia 2024 r. o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, 28 maja 2024 r., 10.

26 Prezydent Rzeczpospolitej Polskiej Karol Nawrocki, Uzasadnienie odmowy podpisania ustawy z dnia 9 stycznia 2026 r. o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, 12 lutego 2026 r., 29–32.

1999 roku o języku polskim, która przewiduje konieczność upowszechniania szacunku dla regionalizmów i gwar oraz przeciwdziałania ich zanikowi[27]. Prezydent postulował podjęcie pogłębionej debaty nad rozwiązaniami w zakresie ochrony gwar i regionalizmów.

2.2. Ustawa z 12 września 2025 roku o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (mowa wilamowska)

Ustawa nowelizująca z 12 września 2025 roku została uchwalona przez Sejm z przedłożenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych[28], a następnie przyjęta przez Senat bez poprawek 24 września 2025 roku. Ustawa uznawała mowę wilamowską za język regionalny w rozumieniu art. 19 Ustawy z 2005 roku. W uzasadnieniu do projektu ustawy wskazano, że język wilamowski jest używany jako autochtoniczny rodzimy język lokalny w miejscowości Wilamowice w województwie śląskim. Społeczność zamieszkującą Wilamowice określono jako „językową społeczność mikroregionalną", której historia sięga średniowiecznego osadnictwa germańskojęzycznego, jakie miało miejsce na ziemiach księstwa opolsko-raciborskiego po najazdach tatarskich. W uzasadnieniu proponowanej regulacji projektodawcy przedstawili argumenty mające uzasadniać spełnienie przez język wilamowski kryteriów sformułowanych w art. 19 ust. 1 Ustawy z 2005 r., zmierzające do wykazania, że język wilamowski nie jest dialektem języka polskiego, ani dialektem języka niemieckiego. Nie powołano się przy tym na badania językoznawcze, ekspertyzy ani literaturę przedmiotu nawiązującą do tych twierdzeń.

Prezydent RP odmówił podpisania ustawy, uzasadniając swoje weto argumentami odnoszącymi się przede wszystkim do liczebności społeczności językowej w Wilamowie, jak i etymologii języka wilamowskiego. W uzasadnieniu Prezydent Nawrocki wskazał na trudności w określeniu zarówno aktualnej liczby osób posługujących się nim, jak i liczby potencjalnych nowych użytkowników. Dostępne dane, choć rozbieżne co do konkretnej liczby, zgodnie wskazują jednak na bardzo niewielką społeczność, która posługuje

27 Ustawa z 7 października 1999 r. o języku polskim, Dz. U. z 1999 r., Nr 90, poz. 999 z późn. zm.

28 Druk sejmowy nr 321.

się „etnolektem wilamowskim": między 10 a 100 użytkowników.[29] Prezydent wskazał także na brak jednolitego stanowiska w literaturze przedmiotu i w środowisku naukowym co do charakteru tradycyjnej lokalnej mowy mieszkańców Wilamowic. Przez część językoznawców mowa wilamowska uważana jest za etnolekt będący dialektem języka niemieckiego (germańską odmianą językową), a przez innych za odrębny język. Wskazano ponadto na wątpliwości natury prawnej, w tym dotyczące zgodności projektowanej nowelizacji z systematyką Ustawy z 2005 roku oraz przyjętymi w niej kryteriami uznawania języka za język regionalny. Zdaniem Prezydenta przy braku obiektywnych danych naukowych należy przyjąć, że istnieje uzasadniona wątpliwość, czy projektowana nowelizacja została oparta na przesłankach merytorycznych, a nie wyłącznie przesłankach natury politycznej lub symbolicznej[30].

W ocenie Prezydenta Nawrockiego w toku procesu legislacyjnego nie uwzględniono w wystarczającym stopniu względów o charakterze społecznym, historycznym i geopolitycznym. W szczególności Prezydent wskazał na potencjalne trudności, jakie wiązałyby się z wprowadzeniem formalnego nauczania języka wilamowskiego w szkołach, a które ujawniły się na przykładzie nauczania kaszubskiego języka regionalnego i języków niektórych mniejszości narodowych i etnicznych[31]. Wynikają one z daleko idących zobowiązań przyjętych przez Polskę w ramach EKJRM[32] oraz regulacji krajowych, w praktyce niezwykle trudnych do realizacji przy niewielkiej liczbie użytkowników danego języka. Podsumowując, Prezydent uznał, że wejście Ustawy nowelizującej z 2024 roku w życie spowodowałoby

29 Prezydent Rzeczpospolitej Polskiej Karol Nawrocki, Uzasadnienie odmowy podpisania ustawy z dnia 12 września 2025 r. o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, 15 października 2025 r., 3.

30 Ibidem, 6.

31 Ibidem, 13.

32 Polska, ratyfikując EKJRM w 2009 r., wskazała, bardzo liczną grupę języków podlegających ochronie (16), znacznie większą w porównaniu do innych państw-sygnatariuszy EKJRM. W odniesieniu do wszystkich chronionych języków Polska przyjęła jednakowy zakres zobowiązań, nie różnicując zobowiązać w zależności od sytuacji danego języka, np. liczebności jej użytkowników, zob. zastrzeżenia i deklaracje związane z EKJRM, dostępne na stronie Rady Europy. https://www.coe.int/en/web/conventions/concerning-a-given-treaty?module=declarations-by-treaty&territoires=&codeNature=0&codePays=&numSte=148&enVigueur=true&ddateDebut=05-05-1949.

sytuację, w której podejmowane zobowiązania byłyby niemożliwe do pełnej realizacji, a sama ustawa tworzyłaby fikcję prawną[33].

3 | Ochrona praw językowych w prawie międzynarodowym i prawie polskim

3.1. Pojęcie i ochrona praw językowych w prawie międzynarodowym

Międzynarodowe instrumenty z zakresu ochrony praw człowieka nie zawierają ogólnie przyjętej definicji praw językowych. Można ogólnie przyjąć, że prawa językowe obejmują gwarancje zapewniające prawo do swobodnego używania języka ojczystego, w szczególności w odniesieniu do następujących kwestii: prawo do zachowania tożsamości kulturowej (językowej) oraz zakaz dyskryminacji z powodu odrębności językowej; prawo do używania imienia i nazwiska w brzmieniu języka ojczystego, prawo do nauczania języka ojczystego i nauczania w tym języku; prawo do swobodnego posługiwania się językiem ojczystym prywatnie i publicznie; prawo do umieszczania oznaczeń w języku ojczystym, w tym także oznaczeń topograficznych; prawo do używania języka ojczystego w kontekście publicznym, w szczególności jego używaniem jako języka urzędowego lub pomocniczego języka urzędowego[34].

Prawa językowe zachowują charakter gwarancji indywidualnych, mimo że chronią również grupowe dobra, takie jak zbiorowa tożsamość danej

33 Prezydent Rzeczpospolitej Polskiej Karol Nawrocki, Uzasadnienie odmowy podpisania ustawy z dnia 12 września 2025 r. o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, 15 października 2025 r., 17.

34 Fernand de Varennes, „Linguistic Identity and Language Rights", [w:] *Universal Minority Rights. A Commentary on the Jurisprudence of International Courts and Treaty Bodies*, red. Marc Weller (Oxford: Oxford University Press, 2007), 259; Grzegorz Janusz, „Prawa językowe mniejszości narodowych w Polsce", [w:] *Prawa mniejszości narodowych*, red. Teresa Gardocka, Jacek Sobczak (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2010), 175; Aneta Skorupa-Wulczyńska, „Prawa językowe w świetle prawa międzynarodowego, unijnego i polskiego porządku prawnego. Zarys problematyki" *Studia Prawnoustrojowe*, nr 65 (2024): 468; Por. Katarzyna Zombory, *Prawnomiędzynarodowa ochrona praw kulturalnych mniejszości narodowych: wybrane zagadnienia* (Warszawa: Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, 2023), 175–192; György Andrássy, „Freedom of Language: A Universal Human Right to Be Recognised" *International Journal on Minority and Group Rights*, nr 2 (2012): 195–232.

społeczności językowej[35]. Z uwagi na ścisły związek między ochroną praw językowych oraz ochroną tożsamości kulturowej, w literaturze przedmiotu prawa językowe zalicza się do szerszej kategorii praw kulturalnych[36]. Chociaż w literaturze przedmiotu prawa językowe najczęściej rozpatruje się w kontekście praw mniejszości narodowych i etnicznych oraz mniejszości językowych, zdaniem autorki prawa językowe należy rozpatrywać w szerszym kontekście, jako gwarancje przysługujące każdemu niezależnie od przynależności narodowej i etnicznej, ponieważ każda osoba, nawet nie będąc członkiem mniejszości, korzysta z ogólnych praw człowieka mających wymiar językowy[37].

Najważniejszym kryterium wpływającym na zakres praw językowych jest rozróżnienie pomiędzy używaniem języka ojczystego w sferze prywatnej a posługiwaniem się językiem ojczystym w sferze publicznej[38]. Niektórzy przedstawiciele doktryny proponują funkcjonalny podział na prawa językowe ukierunkowane na tolerancję oraz na prawa językowe ukierunkowane na promocję[39]. Prawa językowe ukierunkowane na tolerancję zakładają prawo jednostek do posługiwania się językiem ojczystym w sferze prywatnej. Wyznaczają one minimalne standardy ochrony praw językowych w państwie demokratycznym, a jakiekolwiek ograniczenie przez władze publiczne używania języka w sferze prywatnej może prowadzić do naruszenia międzynarodowych standardów ochrony praw człowieka[40]. Ochrona

35 Suzanna Mancini, Bruno de Witte, „Language Rights as Cultural Rights: A European Perspective", [w:] *Cultural Human Rights*, red. Francesco Francioni, Martin Scheinin (Leiden: Brill, 2008): 250; Skorupa-Wulczyńska, „Prawa językowe w świetle prawa międzynarodowego, unijnego i polskiego porządku prawnego. Zarys problematyki", 468–469.

36 Mancini, de Witte, „Language Rights as Cultural Rights: A European Perspective", 248. Por. Zombory, *Prawnomiędzynarodowa ochrona praw kulturalnych mniejszości narodowych: wybrane zagadnienia*, 177.

37 Por. także Xavier Arzoz, „The Nature of Language Rights" *Journal on Ethnopolitics and Minority Issues in Europe*, nr 2 (2007): 11.

38 De Varennes, „Linguistic Identity and Language Rights", 258.

39 Heinz Kloss, „Language rights of immigrant groups" *International Migration Review*, nr 2 (1971): 259–260; Arzoz, „The Nature of Language Rights" *Journal on Ethnopolitics and Minority Issues in Europe*, nr 2 (2007): 6; Skorupa-Wulczyńska, „Prawa językowe w świetle prawa międzynarodowego, unijnego i polskiego porządku prawnego. Zarys problematyki", 469–470.

40 De Varennes, „Linguistic Identity and Language Rights", 258.

praw językowych w sferze prywatnej wymaga od państwa powstrzymywania się od ingerencji.

Prawa językowe ukierunkowane na promocję wiążą się z posługiwaniem się językiem mniejszości w sferze publicznej i odnoszą się w szczególności do posługiwania się językiem ojczystym innym niż urzędowy w instytucjach państwowych, szkolnictwie, sądownictwie czy w formie oficjalnych oznaczeń geograficznych, wiążą się także z obowiązkiem stosowania języka mniejszości językowych przez organy administracji państwowej[41]. W odróżnieniu od praw językowych w kontekście prywatnym, ochrona praw językowych w sferze publicznej wymaga aktywnej postawy i działania ze strony państwa[42].

Prawnomiędzynarodowa ochrona praw językowych opiera się na dwóch filarach. Rozwój międzynarodowych praw człowieka na przestrzeni minionego ćwierćwiecza sprawił, że w praktyce orzeczniczej i quasi-orzeczniczej organów traktatowych prawa językowe zostały objęte ochroną w oparciu o „tradycyjne" prawa i swobody, niezwiązane z przynależnością do mniejszości językowych, takie jak zakaz dyskryminacji, prawo do swobody wyrażania opinii, oraz prawo do poszanowania życia prywatnego[43]. Są one zagwarantowane we wszystkich najważniejszych wiążących dokumentach z zakresu ochrony praw człowieka, przyjętych zarówno na poziomie uniwersalnym (np. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych[44], Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych

41 Kloss, „Language rights of immigrant groups", 259; Skorupa-Wulczyńska, „Prawa językowe w świetle prawa międzynarodowego, unijnego i polskiego porządku prawnego. Zarys problematyki", 469.

42 Skorupa-Wulczyńska, „Prawa językowe w świetle prawa międzynarodowego, unijnego i polskiego porządku prawnego. Zarys problematyki", 470, zob. też Arzoz, „The Nature of Language Rights", 6.

43 Mancini, de Witte, „Language Rights as Cultural Rights: A European Perspective", 248; Fernand de Varennes, "Article 11", [w:] *The Rights of Minorities in Europe. A Commentary on the European Framework Convention for the Protection of National Minorities*, red. Marc Weller (Oxford: Oxford University Press, 2006), 330; De Varennes, „Linguistic Identity and Language Rights", 254.

44 Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (International Covenant on Civil and Political Rights) przyjęty w Nowym Jorku 16 grudnia 1966 r., UN Treaty Series, vol. 999, tekst w języku polskim: Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167 („MPPOP").

i Kulturalnych[45]), jak i w na kontynencie europejskim, w szczególności w EKPCz, oraz w Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej[46].

Na drugi filar ochrony praw językowych składają się gwarancje związane z przynależnością do mniejszości językowych i/lub mniejszości narodowych. Ich adresatami są wyłącznie osoby należące do mniejszości. Gwarancje językowe na rzecz mniejszości narodowych i językowych zostały ujęte przede wszystkim w art. 27 MPPOP[47] oraz, wzorowanym na nim, art. 30 Konwencji o prawach dziecka[48], które ustanawiają wiążące standardy ochrony praw mniejszości językowych. Istotne znaczenie ma również przyjęta w 1992 roku pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych Deklaracja praw osób należących do mniejszości narodowych lub etnicznych, religijnych i językowych[49]. Choć nie ma ona charakteru prawnie wiążącego, stanowi ważny punkt odniesienia przy określaniu międzynarodowych standardów ochrony praw mniejszości. W europejskim systemie ochrony praw człowieka pod auspicjami Rady Europy w 1995 roku przyjęto traktat międzynarodowy – Konwencję ramową o ochronie mniejszości narodowych (dalej: „Konwencja ramowa")[50], która kompleksowo reguluje prawa osób

45 Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych (International Covenant on Economic, Social and Cultural Rights) przyjęty p w Nowym Jorku 16 grudnia 1966 r., UN Treaty Series, vol. 993, tekst w języku polskim: Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 169 („MPPGSK").

46 Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (Charter of Fundamental Rights of the European Union), podpisana w Nicei 7 grudnia 2000 r., Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej 2007/C 303/01, 14.12.2007.

47 Art. 27 MPPOP stanowi, że „W państwach, w których istnieją mniejszości etniczne, religijne lub językowe, osoby należące do tych mniejszości nie mogą być pozbawione prawa do własnego życia kulturalnego, wyznawania i praktykowania własnej religii oraz posługiwania się własnym językiem wraz z innymi członkami danej grupy."

48 Konwencja o prawach dziecka (Convention on the Rights of the Child) przyjęta w Nowym Jorku 20 listopada 1989 r., Konwencja o prawach dziecka (Convention on the Rights of the Child) przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 20 listopada 1989 r., Dz. U. z 1991 r., Nr 120, poz. 526, UN Treaty Series, vol. 1577, tekst w języku polskim: Dz. U. z 1991 r., Nr 120, poz. 526.

49 Deklaracja praw osób należących do mniejszości narodowych lub etnicznych, religijnych i językowych (Declaration on the Rights of Persons Belonging to National or Ethnic, Religious and Linguistic Minorities) przyjęta w Nowym Jorku 18 grudnia 1992 r. rez. nr 47/135, UN Doc E/CN.4/1992/48.

50 Konwencja ramowa Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych (Framework Convention for the Protection of National Minorities), przyjęta

należących do mniejszości narodowych, w tym prawa językowe. Konwencja ramowa przyznaje członkom mniejszości narodowych szerokie gwarancje w zakresie praw językowych, odnoszące się zarówno do posługiwania się językiem mniejszości w sferze prywatnej, jak i publicznej (art. 10 oraz art. 11). Nie przysługują one jednak osobom należącym do mniejszości językowych, które nie należą jednocześnie do mniejszości narodowych. EKJRM, przyjęta przez Radę Europy w 1992 roku w celu zachowania dziedzictwa językowego Europy, ma na celu ochronę nie tylko języków mniejszości narodowych, lecz także innych języków spełniających kryteria określone w art. 1 ust. 1 EKRJM. Nadrzędnym celem Karty jest ochrona i promocja języków regionalnych lub mniejszościowych, a nie praw językowych społeczności językowych[51].

Europejska Konwencja Praw Człowieka, omówiona w dalszej części artykułu, nie przewiduje wyraźnych gwarancji w zakresie ochrony praw językowych, niektóre prawa i swobody konwencyjne mogą jednak odnosić się do niektórych aspektów posługiwania się językiem, wpisując się we wspomniany wcześniej pierwszy filar gwarancji międzynarodowych w zakresie praw językowych.

Z powyżej przywołanych ram prawnomiędzynarodowych wyłania się przede wszystkim obowiązek państw poszanowania praw językowych o charakterze tolerancyjnym, odnoszących się do sfery prywatnej. Nie stanowią one natomiast podstawy do objęcia ochroną prawa do posługiwania się językiem mniejszości w sferze publicznej, która pozostaje domeną regulacji ustawodawcy krajowego. Przyjmuje się, że ustalenie polityki językowej dokonuje się w ramach wewnętrznych kompetencji państwa[52], podobnie jak uregulowanie reżimu określającego zasady posługiwania się językiem (językami) na terytorium państwa. Efektem tego procesu jest m.in. określenie języka lub języków, które będą miały status języka urzędowego. Szczególny charakter języka urzędowego przejawia się w tym, że jest to język komunikacji obywateli z organami państwa (urzędami), język debat

w Strasburgu 1 lutego 1995 r., ETS 157, tekst w języku polskim: Dz. U. 2002 r., Nr 22, poz. 209 („Konwencja ramowa").

51 Raport wyjaśniający (Explanatory Report on the Framework Convention on the Protection of National Minorities), przyjęty wraz z Konwencją ramową, ust. 10 i 11.

52 Por. Advisory Committee on the Framework Convention for the Protection of National Minorities, Thematic Commentary No. 3, The Language Rights of Persons Belonging to National Minorities under the Framework Convention, ust. 8; Mancini, de Witte, „Language Rights as Cultural Rights: A European Perspective", 250.

parlamentarnych i język, w którym publikowane są akty prawne[53]. Działania państwa w zakresie ustalania polityki językowej i ustawodawstwa językowego nie mogą prowadzić do naruszenia prawa do posługiwania się językiem ojczystym w sferze prywatnej[54].

Żadne wiążące instrumenty międzynarodowe nie przewidują prawa do posługiwania się językiem ojczystym w sferze publicznej ani nie nakładają na państwa-strony obowiązku zapewnienia możliwości posługiwania się językiem mniejszości w kontekście publicznym. Pewnym wyjątkiem w tym zakresie jest EKJRM oraz Konwencja ramowa, w których obowiązek ten uzależniony jest od istnienia konkretnych warunków, uzasadniających zasadność posługiwania się językiem mniejszości przez organy administracji publicznej, takich jak liczba i koncentracja społeczności językowych na danym obszarze.

3.2. Ochrona praw językowych w prawie polskim

Konstytucyjne ramy ochrony praw językowych mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce wyznacza art. 35 ust. 1 Konstytucji RP z 1997 r., który stanowi, że Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom polskim należącym do „mniejszości narodowych i etnicznych" wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury. Wskazuje on na obowiązek państwa zapewnienia mniejszościom narodowym i etnicznym warunków do pielęgnowania i rozwijania języka ojczystego oraz zachowania tożsamości kulturowej. Gwarancje w zakresie ochrony praw mniejszości wynikają również z art. 27 Konstytucji, który, stanowiąc, że językiem urzędowym w RP jest język polski, odsyła jednocześnie do międzynarodowych zobowiązań traktatowych Polski w zakresie ochrony praw „mniejszości narodowych". Konstytucja nie ustanawia *expressis verbis*

53 Szerzej na temat konstytucyjnych modeli regulacji reżimu językowego zob. Mancini, de Witte, „Language Rights as Cultural Rights: A European Perspective", 254–270.

54 Por. Mancini, de Witte, „Language Rights as Cultural Rights: A European Perspective", 248; Advisory Committee on the Framework Convention for the Protection of National Minorities, Thematic Commentary No. 3, The Language Rights of Persons Belonging to National Minorities under the Framework Convention, ACFC/44DOC (2012) 001 rev, ust. 53, zob. też decyzja Komitetu Praw Człowieka w sprawie John Ballantyne, Elizabeth Davidson, Gordon McIntyre przeciwko Kanadzie z 31 marca 1993 r., nr zawiadomienia: 359/1989 i 385/1989 (połączone), U.N. Doc. CCPR/C/47/D/359/1989 i 385/1989/Rev.1, ust. 11.4.

odrębnych gwarancji na rzecz mniejszości językowych, które nie są uznanymi mniejszościami narodowymi lub etnicznymi, ani na rzecz społeczności posługujących się językiem regionalnym.

Rozwinięcie i skonkretyzowanie postanowień Konstytucji nastąpiło w Ustawie z 2005 roku. Ustawa ta reguluje sprawy związane z zachowaniem i rozwojem tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych, zachowaniem i rozwojem języka regionalnego, integracją obywatelską i społeczną osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych, a także sposób realizacji zasady równego traktowania osób bez względu na pochodzenie etniczne oraz określa zadania i kompetencje organów administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego w zakresie tych spraw. Powyższe kwestie zostały uregulowane w Ustawie z 2005 roku zgodnie z międzynarodowymi standardami ochrony praw mniejszości i zobowiązaniami traktatowymi przyjętymi przez Polskę. Jak podkreśla się w doktrynie, celem ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym nie było stworzenie nowych gwarancji, ale ich usystematyzowanie i przyjęcie uregulowań dostosowanych do sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce[55]. Prace nad aktem prawnym kompleksowo regulującym status prawny mniejszości trwały od lat osiemdziesiątych XX wieku[56].

Ustawa z 2005 roku wprowadziła do polskiego porządku prawnego w art. 2 definicję legalną mniejszości narodowej oraz mniejszości etnicznej, a także określiła katalog mniejszości, którym przysługują gwarancje ustawowe[57].

---

55 Tadeusz Białek, *Międzynarodowe standardy ochrony praw mniejszości narodowych i ich realizacja na przykładzie Białorusi, Litwy i Ukrainy* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2008), 34.

56 Pierwsza propozycja przyjęcia ustawy o mniejszościach narodowych pojawiła się już w Komitecie Obywatelskim przy Lechu Wałęsie w końcu lat osiemdziesiątych XX w. – autorami projektu byli Zdzisław Kędzia i Hanna Suchocka. W sejmie kontraktowym prace nad projektem nie zostały skonkretyzowane, podjęto je na nowo dopiero w sejmie II kadencji, zob.: Janusz, Ochrona praw mniejszości narodowych w Europie, 596 i nast.; Białek, Międzynarodowe standardy ochrony praw mniejszości narodowych i ich realizacja na przykładzie Białorusi, Litwy i Ukrainy, 31.

57 W myśl art. 2 ust. 1 mniejszością narodową, w rozumieniu ustawy, jest grupa obywateli polskich, która spełnia łącznie następujące warunki: jest mniej liczebna od pozostałej części ludności RP; w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją; dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji; ma świadomość własnej historycznej wspólnoty narodowej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę; jej przodkowie zamieszkiwali obecne

Analiza definicji ustawowej mniejszości narodowej i etnicznej ukazuje, że kryterium rozróżniającym te dwie kategorie jest kwestia utożsamiania się (mniejszości narodowe) lub nieutożsamiania się (mniejszości etniczne) z narodem zorganizowanym we własnym państwie. W obecnym stanie prawnym w Polsce uznane są następujące mniejszości narodowe: białoruska czeska, litewska, niemiecka, ormiańska, rosyjska, słowacka, ukraińska, żydowska; oraz następujące mniejszości etniczne: karaimska, łemkowska, romska, tatarska.

Gwarancje ustawowe dotyczą w najszerszym zakresie praw językowych, zapewniając członkom mniejszości narodowych i etnicznych prawo do swobodnego posługiwania się językiem mniejszości w życiu prywatnym i publicznie. Obejmują one w szczególności prawo do używania i pisowni swoich imion i nazwisk zgodnie z zasadami pisowni języka mniejszości, w tym do rejestracji w aktach stanu cywilnego i dokumentach tożsamości (art. 7), używania języka mniejszości przed organami gminy jako pomocniczego (art. 9), a także do używania dodatkowych tradycyjnych nazw ulic i miejscowości w języku mniejszości (art. 12), oraz nauki języka mniejszości lub w języku mniejszości (art. 17).

Ustawa z 2005 roku wprowadziła ponadto do polskiego porządku prawnego pojęcie języka regionalnego. W myśl art. 19 ust. 1 za język regionalny w rozumieniu ustawy, zgodnie z Europejską Kartą Języków Regionalnych lub Mniejszościowych, uważa się język, który jest tradycyjnie używany na terytorium danego państwa przez jego obywateli, którzy stanowią grupę liczebnie mniejszą od reszty ludności tego państwa oraz który różni się od oficjalnego języka tego państwa, przy czym za język regionalny nie można uznać ani dialektów oficjalnego języka państwa, ani języków migrantów. W obecnym stanie prawnym jedynym uznanym w myśl ustawy językiem regionalnym jest język kaszubski (art. 19 ust. 1).

---

terytorium RP od co najmniej 100 lat; utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie. Art. 2 ust. 3 stanowi, że mniejszością etniczną, w rozumieniu ustawy, jest grupa obywateli polskich, która spełnia łącznie następujące warunki: jest mniej liczebna od pozostałej części ludności RP; w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją; dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji; ma świadomość własnej historycznej wspólnoty etnicznej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę; jej przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium RP od co najmniej 100 lat; nie utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie.

W odniesieniu do praw językowych osób posługujących się językiem regionalnym, Ustawa z 2005 roku przewiduje odpowiednie stosowanie przepisów dotyczących ochrony praw językowych osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych[58]. Obowiązujące przepisy prawa polskiego zrównują prawa językowe osób posługujących się językiem regionalnym z prawami osób należących do oficjalnie uznanych mniejszości narodowych i etnicznych. Znajduje to odzwierciedlenie w rozporządzeniach wykonawczych, które regulują szczegółowo kwestie mające na celu wdrożenie gwarancji językowych z Ustawy z 2005 r., a które jednocześnie i w tym samym zakresie mają zastosowanie do mniejszości narodowych i etnicznych oraz do społeczności posługującej się językiem regionalnym[59]. Jest to inny kierunek regulacji niż objęty przez Radę Europy, pod auspicjami której doszło do przyjęcia dwóch oddzielnych instrumentów międzynarodowych odnoszących się do różnych aspektów ochrony różnorodności kulturowej w Europie. W oddzielnym dokumencie (EKRJM) określono zobowiązania państwa w zakresie ochrony i promocji języków mniejszościowych i regionalnych jako elementów dziedzictwa kulturowego Europy, a w innym dokumencie (Konwencja ramowa) wskazano gwarancje dla członków mniejszości narodowych w zakresie prawa do posługiwania się językiem ojczystym. EKRJM nie jest źródłem praw indywidualnych dla osób posługujących się na co dzień językami mniejszościowymi lub regionalnymi. Rada Europy przyjęła dwa

58 Zob. art. 19 ust. 2 oraz art. 20 ust. 1 Ustawy z 2005 r.

59 Zob. np. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej dnia 18 sierpnia 2017 r. w sprawie warunków i sposobu wykonywania przez przedszkola, szkoły i placówki publiczne zadań umożliwiających podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej uczniów należących do mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym, Dz. U. z 2017 r., poz. 1627 z późn. zm.; Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 30 maja 2005 r. w sprawie Rejestru gmin, na których obszarze są używane nazwy w języku mniejszości, wzorów wniosków o wpisanie do tego Rejestru oraz o ustalenie dodatkowej nazwy miejscowości lub obiektu fizjograficznego w języku mniejszości narodowej lub etnicznej albo w języku regionalnym, Dz. U. z 2005 r., Nr 102, poz. 857 z późn. zm.; Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z 10 sierpnia 2005 r. w sprawie umieszczania na znakach i tablicach dodatkowych nazw w językach mniejszości narodowych i etnicznych oraz w języku regionalnym, Dz. U. z 2005 r., Nr 157, poz. 1320; Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 18 marca 2002 r. w sprawie wypadków, w których nazwom i tekstom w języku polskim mogą towarzyszyć wersje w przekładzie na język obcy, Dz. U. z 2002 r., Nr 37, poz. 349, § 2 ust. 1 pkt 1.

odrębne dokumenty, ponieważ rozdzielenie ochrony przysługującej językom mniejszościowym i regionalnym od ochrony praw członków mniejszości narodowych pozwoliło na zastosowanie bardziej elastycznych i politycznie bardziej akceptowalnych rozwiązań. Stworzenie odrębnego instrumentu prawnego poświęconego wyłącznie ochronie języków umożliwiło państwom promocję różnorodności językowej bez konieczności rozstrzygania o definicji mniejszości narodowej, co w wielu przypadkach jest kwestią politycznie wrażliwą, utrudniającą przyjęcie efektywnego systemu ochrony[60].

Polska ratyfikowała Konwencję ramową w 2000 r.[61], a EKRJM – w 2009 roku Polski ustawodawca, realizując postanowienia obu dokumentów międzynarodowych na gruncie polskiego porządku prawnego, zrezygnował z podziału przyjętego przez Radę Europy. W tym samym akcie normatywnym (Ustawa z 2005 r.) przyznano ochronę podmiotową osobom posługującym się językiem regionalnym w tym samym zakresie, co członkom mniejszości narodowych i etnicznych. Jedną z konsekwencji przyjęcia takiej konstrukcji normatywnej jest fakt, że każde poszerzenie ustawowego katalogu języków regionalnych wymaga nowelizacji Ustawy z 2005 r., i przyznanie osobom posługującym się nowo uznanym językiem regionalnym praw językowych *de facto* i *de iure* przysługujących członkom ustawowo uznanych mniejszości narodowych i etnicznych.

4 | Ochrona praw językowych na gruncie EKPCz

EKPCz nie zawiera postanowień dotyczących ochrony praw językowych ani praw osób należących do mniejszości narodowych czy mniejszości językowych. Na przestrzeni lat podejmowano kilka prób poszerzenia zakresu gwarancji wynikających z EKPCz poprzez dodatkowy protokół gwarantujący prawa członkom mniejszości narodowych, jednak żadna z tych propozycji nie została

60 Szerzej na temat genezy i celów EKJRM, zob. np. Robert Dunbar, „The Council of Europe's European Charter for Regional or Minority Languages", [w:] *Synergies in Minority Protection European and International Law Perspectives*, red. Kristin Henrard, Robert Dunbar (Cambridge: Cambridge University Press, 2009), 155–186.

61 Ratyfikując Konwencję ramową z 1995 r., Polska złożyła deklarację interpretacyjną, w której oświadczyła Polska oświadcza, że pojęcie „mniejszości narodowe" na gruncie Konwencji będzie interpretować jako mniejszości narodowe zamieszkujące na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, których członkowie są jednocześnie obywatelami polskimi.

przyjęta[62]. ETPCz nie zawiera również wyraźnego przepisu chroniącego wolność językową, choć zawiera pewne postanowienia odnoszące się do sfery językowej, takie jak art. 5 ust. 2[63] oraz art. 6 ust. 3 (a) i (e)[64]. Gwarancje te wynikają z prawa do rzetelnego procesu[65], i przewidują one obowiązek zapewnienia zatrzymanemu i oskarżonemu tłumaczenia w języku dla niego zrozumiałym, a niekoniecznie w jego języku ojczystym, i jako takie nie są instrumentem ochrony tożsamości kulturowej danej osoby czy społeczności językowej, do której przynależy[66].

EKPCz stwarza jednak możliwości ochrony praw językowych w ramach innych konwencyjnych praw i swobód, przysługujących każdej osobie bez względu na jej ewentualną przynależność do mniejszości narodowej, etnicznej, językowej. Poszczególne aspekty korzystania z języka, takie jak zapisywanie imienia i nazwiska w dokumentach tożsamości oraz aktach stanu cywilnego zgodnie z pisownią właściwą dla języka obcego, posługiwanie się językiem mniejszości w kontaktach z organami władzy publicznej czy prawo do nauki w języku mniejszości w szkołach publicznych, mogą pozostawać w związku z innymi gwarancjami konwencyjnymi. Należą do nich w szczególności zakaz dyskryminacji (art. 14 EKPCz oraz ogólny zakaz dyskryminacji przewidziany

62 Wśród tych propozycji była między innymi Rekomendacja nr 285 z 1961 r. przewidująca dodanie postanowień dotyczących praw osób należących do mniejszości narodowych w Protokole nr 4 do EKPCz (Rekomendacja 285 (1961) Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy z 28 kwietnia 1961 r.). W 1993 roku Zgromadzenie Parlamentarne przedstawiło projekt tekstu dodatkowego protokołu o prawach mniejszości do EKPCz (Rekomendacja 1201 (1993) Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy z 1 lutego 1993 r.). Pomysł uzupełnienia EKPCz o dodatkowy protokół gwarantujący prawa kulturalne osób należących do mniejszości narodowych został poparty przez Szefów Państw i Rządów państw członkowskich Rady Europy i dołączony do Wiedeńskiej Deklaracji Rady Europy z 1993 r. (Załącznik nr II Deklaracji Wiedeńskiej Szczytu Rady Europy z 1993 roku, przyjętej w Wiedniu 9 października 1993 r.).

63 Art.5 ust. 2 EKPCz stanowi, że Każdy, kto został zatrzymany, powinien zostać niezwłocznie i w zrozumiałym dla niego języku poinformowany o przyczynach zatrzymania i o stawianych mu zarzutach (podkreślenie dodane).

64 Art. 6 ust. (a) i (e) EKPCz gwarantuje każdemu oskarżonemu o popełnienie czynu zagrożonego karą prawo do niezwłocznego otrzymania szczegółowej informacji w języku dla niego zrozumiałym o istocie i przyczynie skierowanego przeciwko niemu oskarżenia (podkreślenie dodane), a także do bezpłatnej pomocy tłumacza, jeśli nie rozumie lub nie mówi językiem używanym w sądzie.

65 Zob. np. art. 6 EKPCz, art. 14 ust. 3 lit. a) MPPOP.

66 Arzoz, „The Nature of Language Rights", 5.

w art. 1 Protokołu nr 12 do EKPCz, nieratyfikowanego przez Polskę), wolność wyrażania opinii (art. 10 EKPCz), prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (art. 8 EKPCz) oraz prawo do nauki (art. 2 Protokołu nr 1 do EKPCz).

ETPCz jest organem sądowym powołanym na mocy postanowień EKPCz, właściwym do rozpoznawania skarg, indywidualnych lub międzypaństwowych, dotyczących naruszeń praw i wolności gwarantowanych w EKPCz i w jej protokołach dodatkowych[67]. Ponieważ EKPCz nie zawiera wyraźnych gwarancji ochrony praw językowych ani praw mniejszości narodowych, prawa językowe mogą podlegać ochronie na gruncie EKPCz jedynie pośrednio, poprzez ewolutywną interpretację wspomnianych postanowień EKPCz mających znaczenie dla pielęgnowania tożsamości językowej. Sprawy związane z posługiwaniem się językiem innym niż język dominujący były w orzecznictwie ETPCz rozpatrywane najczęściej w kontekście ochrony praw członków mniejszości narodowych[68]. Orzecznictwo to dostarcza jednak istotnych wskazówek interpretacyjnych dotyczących marginesu oceny, jaki przysługuje państwom-stronom EKPCz w zakresie kształtowania polityki językowej.

Niektóre aspekty posługiwania się językiem mogą zostać objęte ochroną na podstawie art. 8 EKPCz, który gwarantuje prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego. ETPCz przyjął stanowisko, że imię i nazwisko danej osoby, jako forma oficjalnej identyfikacji danej osoby, wyrażająca jej związek z rodziną, a także, szerzej, tożsamość etniczna i językowa, stanowią istotny aspekt życia prywatnego osoby i jako taki podlegają ochronie na podstawie art. 8 EKPCz[69]. Jakakolwiek ingerencja w gwarancje chronione na podstawie

67 Zob. art. 33 i 34 ETPCz.

68 Szerzej na temat orzecznictwa ETPCz w sprawach dotyczących mniejszości narodowych zob. np. Katarzyna Wójcik, „Mniejszości narodowe i ich ochrona w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka", [w:] *Europejska Konwencja Praw Człowieka i jej system kontrolny – perspektywa systemowa i orzecznicza*, red. Michał Balcerzak, Tadeusz Jasudowicz, Julia Kapelańska-Pręgowska (Toruń: Katedra Praw Człowieka. Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 2011), 251–271.

69 Zob. np. ETPCz, Burghartz przeciwko Szwajcarii, wyrok z 22 lutego 1994 r., nr skargi: 16213/90, ust. 24; ETPCz, Guillot przeciwko Francji, wyrok z 24 października 1996 r., ust. 21; ETPCz, Menzten przeciwko Łotwie, decyzja o dopuszczalności z 7 grudnia 2004 r., wniosek nr 71074/01, część B. Ocena Sądu, ust. 1 a)-b); ETPCz, Ciubotaru przeciwko Mołdawii, wyrok z 27 kwietnia 2010 r., skarga nr 27138/04, ust. 53; ETPCz, Henry Kismoun przeciwko Francji, wyrok z 5 grudnia 2013 r., skarga

art. 8, choć dopuszczalna, powinna spełniać warunki określone w art. 8 ust. 2 EKPCz[70].

W sprawie Mentzen przeciwko Łotwie (2004)[71] ETPCz dokonał analizy zakresu marginesu uznania przysługującego państwom w odniesieniu do oficjalnego uznawania i zapisu nazwisk obcego pochodzenia w dokumentach tożsamości oraz aktach stanu cywilnego. Skarżąca, obywatelka Łotwy, która zawarła związek małżeński z obywatelem Niemiec, wniosła skargę na naruszenie przez Łotwę art. 8 EKPCz w związku z transkrypcją jej nazwiska po zawarciu małżeństwa. Oryginalna niemiecka forma „Mentzen" została bowiem, zgodnie z regułami łotewskiej ortografii i gramatyki, przekształcona w formę „Mencena". Skarżąca podnosiła, że taka ingerencja stanowiła nieuzasadnione i nieproporcjonalne ograniczenie jej prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego. ETPCz w pierwszej kolejności potwierdził, że nazwisko jako element identyfikacji osobistej oraz nośnik więzi rodzinnych mieści się w zakresie ochrony art. 8 EKPCz[72]. Fonetyczna transkrypcja i gramatyczna adaptacja nazwiska, skutkująca odejściem od jego pierwotnej pisowni, stanowiła zatem ingerencję w sferę życia prywatnego skarżącej. ETPCz przypomniał, że ingerencja taka może zostać uznana za zgodną z Konwencją, jeżeli spełnia przesłanki określone w art. 8 ust. 2 EKPCz, tj. jest przewidziana przez prawo, realizuje prawnie uzasadniony cel oraz jest konieczna w społeczeństwie demokratycznym[73].

W analizowanej sprawie ingerencja miała podstawę w przepisach prawa krajowego, w szczególności w ustawie o języku urzędowym. Oceniając istnienie prawnie uzasadnionego celu, ETPCz odwołał się do konstytucyjnego statusu języka urzędowego, podkreślając, że może on stanowić jedną z fundamentalnych wartości państwa, na równi z terytorium, strukturą

nr 32265/10, ust. 25; ETPCz, Mile Novakovic przeciwko Chorwacji, wyrok z 17 grudnia 2020 r., skarga nr 73544/14, ust. 48.

70 Art. 8 ust. 2 EKPCz stanowi, że „Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności osób".

71 ETPCz, Mentzen przeciwko Łotwie, decyzja o dopuszczalności z 7 grudnia 2004 r., skarga nr 71074/01, część B. „Ocena Trybunału".

72 Mentzen przeciwko Łotwie, część B. „Ocena Trybunału", ust. 1 pkt (a)

73 Mentzen przeciwko Łotwie, część B. „Ocena Trybunału", ust. 1 pkt (b).

ustrojową czy symbolami narodowymi. Ochrona i utrwalanie pozycji języka urzędowego zostały zatem uznane za cel mieszczący się w ramach pojęcia „ochrony praw i wolności innych osób", uzasadniający dopuszczalną ingerencję w rozumieniu art. 8 ust. 2 EKPCz[74].

Kluczowe znaczenie w rozumowaniu Trybunału miała doktryna marginesu uznania (*margin of appreciation*). ETPCz wskazał, że regulacje dotyczące zapisu i uznawania nazwisk, w szczególności nazwisk obcego pochodzenia, należą do obszarów silnie uwarunkowanych tradycją historyczną, językową i kulturową poszczególnych państw. Brak jest w tym zakresie jednolitego standardu europejskiego, co uzasadnia przyznanie państwom szczególnie szerokiego marginesu oceny[75]. W tym kontekście Trybunał podzielił stanowisko władz łotewskich, które, odwołując się do historycznej sytuacji języka łotewskiego po okresie dominacji radzieckiej, uzasadniały potrzebę wzmocnionej ochrony języka urzędowego. Dokonując oceny proporcjonalności ingerencji, ETPCz nie stwierdził, aby zastosowana transkrypcja uniemożliwiła skarżącej korzystanie z przysługujących jej praw politycznych, społecznych czy gospodarczych. W konsekwencji uznał, że ingerencja nie naruszała zasady konieczności w społeczeństwie demokratycznym, a władze krajowe nie przekroczyły przysługującego im marginesu uznania. Skarga została zatem uznana za oczywiście bezzasadną.

W sprawie Kemal Taşkin i inni przeciwko Turcji[76] ośmiu skarżących należących do kurdyjskiej mniejszości etnicznej i językowej – nieuznawanej w Turcji za mniejszość narodową – zarzucało Turcji nieuzasadnioną ingerencję w ich prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego na gruncie art. 8 EKPCz. Władze tureckie odmówiły zarejestrowania zmiany dotychczasowych imion skarżących na imiona wybrane przez nich, które pochodzą z języka kurdyjskiego. Władze powołały się przy tym na fakt, że pisownia nowych imion zawiera kurdyjskie znaki, niewystępujące w języku tureckim i niewymienione w ustawie o przyjęciu i stosowaniu alfabetu tureckiego z 1928 roku. Skarżący podjęli bezskuteczną próbę dochodzenia swoich praw na krajowej drodze sądowej, a następnie złożyli osiem odrębnych skarg do ETPCz, które zostały przez Trybunał rozpoznane w jednym postępowaniu.

74 Mentzen przeciwko Łotwie, część B. „Ocena Trybunału", ust. 1 pkt (b).

75 Mentzen przeciwko Łotwie, część B. „Ocena Trybunału", ust. 1 pkt (c).

76 Kemal Taşkin i inni przeciwko Turcji, wyrok ETPCz z 2 lutego 2010 r., nr skargi: 30206/04, 37038/04, 43681/04, 45376/04, 12881/05, 28697/05, 32797/05, 45609/05.

Powołując się na wcześniejszą linię orzeczniczą, ETPCz wskazał na margines swobody państwa w regulowaniu spraw dotyczących akt stanu cywilnego, który może być rozważany w odniesieniu do konieczności wprowadzenia przez państwo pewnych ograniczeń. Ingerencja państwa w życie prywatne i rodzinne nie stanowi naruszenia Konwencji, jeżeli jest przewidziana przez ustawę, służy celowi zgodnemu z prawem (art. 8 ust. 2 EKPCz) i jest niezbędna w demokratycznym społeczeństwie dla osiągnięcia tego celu[77]. W odniesieniu do powyższych przesłanek ETPCz ustalił, że ingerencja była przewidziana prawem (ustawa o alfabecie tureckim z 1928 r.), służyła celowi zgodnemu z prawem (ochrona porządku i ochrona praw i wolności innych osób) oraz była niezbędna w demokratycznym społeczeństwie[78]. ETPCz zauważył, że państwo zapewnia swobodę wyboru imienia i nazwiska, również kurdyjskiego, jednak imię i nazwisko powinny spełniać wymogi określone ustawą z 1928 roku. W sytuacji, gdy następuje konieczność transliteracji imienia lub nazwiska, by zastosować alfabet urzędowy, Turcja postępuje zgodnie z postanowieniami ratyfikowanej przez nią Konwencji nr 14 Międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego dotyczącej wpisywania imion i nazwisk do akt stanu cywilnego z 1973 roku. W przedmiotowej sprawie ETPCz nie stwierdził naruszenia art. 8 EKPCz[79]. Zdaniem Trybunału, Turcja nie przekroczyła przysługującego jej marginesu swobody, ingerencja państwa była oparta na przepisach ustawowych i dostatecznie uzasadniona. Nie nastąpiło także naruszenie zasady niedyskryminacji z art. 14 EKPCz, ponieważ działanie państwa było oparte na przepisach ustawy z 1928 roku o alfabecie tureckim, która w równym stopniu dotyczyła wszystkich obywateli tureckich, niezależnie od pochodzenia etnicznego, oraz na konwencji międzynarodowej z 1973 roku[80]. Państwo nie wprowadzało różnicy pomiędzy traktowaniem przez organy członków mniejszości kurdyjskiej i członków innych mniejszości.

Z orzecznictwa ETPCz dotyczącego ochrony imion i nazwisk w języku mniejszości językowych na podstawie art. 8 EKPCz, wynika, że Trybunał przyznaje państwom duży margines swobody w zakresie oceny przesłanek dopuszczalnej ingerencji, określonych w art. 8 ust. 2 EKPCz. Uzasadnieniem dla takiej linii orzeczniczej jest m.in. wielość czynników i znaczne

77 Kemal Taşkin i inni przeciwko Turcji, ust. 50.
78 Ibidem, ust. 53, 58, 72.
79 Ibidem, ust. 72.
80 Ibidem, ust. 78–79.

zróżnicowanie sytuacji historycznej, językowej, religijnej i kulturalnej w państwach-stronach EKPCz. Proces nadawania, uznawania i używania imion oraz nazwisk stanowi dziedzinę, w której odrębności narodowe ujawniają się najsilniej i w której praktycznie brak jest punktów zbieżności pomiędzy wewnętrznymi regulacjami państw sygnatariuszy EKPCz. Obszar ten odzwierciedla znaczną różnorodność występującą pomiędzy państwami członkowskimi Rady Europy:

> „W każdym z tych państw używanie imion i nazwisk kształtowane było przez liczne czynniki o charakterze historycznym, językowym, religijnym i kulturowym, co sprawia, że niezwykle trudno, o ile w ogóle jest to możliwe, wskazać wspólny mianownik. Margines uznania, z którego korzystają władze państwowe w analizowanej sferze, jest szeroki"[81].

Wyrok w sprawie Mestan przeciwko Bułgarii (2023)[82] stanowi inny, ważny przykład określenia zakresu marginesu swobody, jaki ETPCz przyznaje państwom w zakresie kształtowania polityki językowej. Orzeczenie zapadłe w tej sprawie pokazuje, że choć margines uznania przysługujący państwom w tej sferze jest co do zasady szeroki, może one podlegać ograniczeniu w kontekście debaty politycznej.

Skarga została wniesiona przez bułgarskiego działacza politycznego pochodzenia tureckiego, kandydującego w wyborach parlamentarnych, na którego nałożono sankcję o charakterze pieniężnym za posługiwanie się językiem innym niż język urzędowy (bułgarski) podczas publicznego wydarzenia zorganizowanego w ramach kampanii wyborczej. Sankcja została zastosowana z uwagi na fakt, że skarżący przemawiał w języku tureckim. Skarżący zarzucił władzom bułgarskim naruszenie art. 10 ETPCz, także w związku z art. 13 EKPCz (prawo do skutecznego środka odwoławczego) oraz art. 14 EKPCz (zakaz dyskryminacji). Argumentował, że ograniczenie możliwości używania języka mniejszości w toku kampanii wyborczej stanowiło nieproporcjonalną ingerencję w prawo do swobody wypowiedzi. Podkreślał

81 ETPCz, Ismayilzade przeciwko Azerbejdżanowi, wyrok z 18 stycznia 2024 r., skarga nr 17780/18, ust. 33. Zob. też np. Bulgakow przeciwko Ukrainie, wyrok z 11 września 2007 r., skarga nr 59894/00, ust. 43–44; ETPCz, Baylac-Ferrer i Suarez przeciwko Francji, decyzja o dopuszczalności z 25 września 2008 r., skarga nr 27977/04; ETPCz, Mestan przeciwko Bułgarii, wyrok z 2 maja 2023 r., skarga nr 24108/15, ust. 53.

82 ETPCz, Mestan przeciwko Bułgarii, wyrok z 2 maja 2023 r., skarga nr 24108/15.

również, iż język turecki był nie tylko jego językiem ojczystym, lecz także językiem ojczystym znacznej części wyborców w jego okręgu. W szczególności wskazywał na obecność licznej grupy osób starszych, które nie posługiwały się biegle językiem bułgarskim, co mogło ograniczać ich efektywny udział w procesie wyborczym i dostęp do informacji politycznej[83].

ETPCz uznał, że nałożona przez władze bułgarskie grzywna stanowiła ingerencję w korzystanie przez skarżącego z prawa do wolności wypowiedzi. Przypomniał, że ingerencja narusza art. 10 EKPCz, chyba że spełnia przesłanki określone w ust. 2 tego artykułu, tj. jest przewidziana przez prawo, realizuje jeden lub więcej prawnie uzasadnionych celów oraz jest konieczna w społeczeństwie demokratycznym do ich osiągnięcia. Zaskarżony środek został zastosowany wobec skarżącego na podstawie przepisów Kodeksu wyborczego, które wprowadzały bezwzględny zakaz używania w kampanii wyborczej języka innego niż język urzędowy (bułgarski). Tym samym ingerencja była przewidziana przez prawo i, w świetle okoliczności sprawy, mogła zostać uznana za realizującą uzasadniony cel, taki jak zapobieganie nieporządkowi oraz ochrona praw innych osób[84].

Dokonując oceny, czy ingerencja była proporcjonalna do wskazanych celów, oraz czy odpowiadała wymogowi konieczności w społeczeństwie demokratycznym, a więc czy istniała „pilna potrzeba społeczna" jej zastosowania, ETPCz podkreślił, że państwa dysponują pewnym marginesem uznania przy ocenie istnienia takiej potrzeby. Margines ten pozostaje jednak poddany kontroli, obejmującej zarówno treść obowiązujących przepisów, jak i decyzje podejmowane na ich podstawie[85]. ETPCz, podtrzymując swoje dotychczasową linię orzeczniczą, przypomniał, że margines uznania, z jakiego korzystają państwa w zakresie kształtowania polityki językowej może być w określonych kontekstach szczególnie szeroki. Wynika to z faktu, iż polityka językowa jest kształtowana przez złożone uwarunkowania historyczne, językowe, religijne i kulturowe, co sprawia, że wypracowanie jednolitych standardów europejskich w tej materii jest niezwykle trudne, jeśli nie niemożliwe[86].

W kontekście debaty politycznej i wyborów parlamentarnych margines uznania przysługujący państwom ulega zawężeniu, w szczególności

83 Mestan przeciwko Bułgarii, ust. 7.
84 Mestan przeciwko Bułgarii, ust. 49–50.
85 Mestan przeciwko Bułgarii, ust. 51–52.
86 Mestan przeciwko Bułgarii, ust. 53.

w okresie przedwyborczym, kiedy opinie i informacje wszelkiego rodzaju powinny podlegać swobodnemu rozpowszechnianiu. W społeczeństwie demokratycznym wolność wypowiedzi oraz prawo do wolnych wyborów, gwarantowane w art. 3 Protokołu nr 1 do EKPCz, pozostają ze sobą w ścisłym związku. W konsekwencji art. 10 EKPCz powinien być interpretowany w świetle praw chronionych na podstawie art. 3 Protokołu nr 1, które mają fundamentalne znaczenie w demokratycznym ustroju[87]. ETPCz przypomniał, że poza szczególnymi gwarancjami wynikającymi z art. 5 ust. 2 oraz art. 6 ust. 3 EKPCz Konwencja nie gwarantuje prawa do posługiwania się określonym językiem w kontaktach z organami publicznymi ani nie przewiduje również prawa do używania określonego języka w komunikacji z organami publicznymi w kontekście wyborów. Jednocześnie wskazał, że przedmiotowa sprawa nie dotyczyła używania języka innego niż urzędowy w relacjach z organami państwa lub instytucjami publicznymi, lecz ograniczenia językowego nałożonego na jednostkę w jej komunikacji z innymi osobami, choć w ramach publicznych spotkań organizowanych podczas kampanii wyborczej. Art. 10 EKPCz obejmuje wolność otrzymywania i przekazywania informacji oraz idei w dowolnym języku, umożliwiając jednostkom uczestnictwo w publicznej wymianie treści kulturowych, politycznych i społecznych. W takich kontekstach język jako środek ekspresji niewątpliwie korzysta z ochrony przewidzianej w art. 10 EKPCz[88].

W przedmiotowej sprawie ETPCz nie analizował, czy państwa powinny co do zasady dopuszczać używanie języków innych niż urzędowy w kampaniach wyborczych. Zadaniem Trybunału było ustalenie, czy w konkretnej sprawie wprowadzone ograniczenia, ich zakres oraz sposób stosowania pozostawały zgodne ze standardem wynikającym z art. 10 EKPCz. Trybunał stwierdził, że mimo przysługującego władzom krajowym marginesu uznania, bezwzględny zakaz używania języków nieurzędowych w kampanii wyborczej nie odpowiadał „pilnej potrzebie społecznej" i nie był proporcjonalny do uzasadnionych celów wskazanych w art. 10 ust. 2 EKPCz. W konsekwencji nie mógł zostać uznany za środek konieczny w społeczeństwie demokratycznym, tym samym ETPCz uznał naruszenie art. 10 EKPCz[89]. Co istotne, ETPCz odwołał się do rekomendacji i opinii

87 Mestan przeciwko Bułgarii, ust. 54.

88 Mestan przeciwko Bułgarii, ust. 57.

89 Mestan przeciwko Bułgarii, ust. 63–64. ETPCz nie uznał za konieczne badania dopuszczalności i zasadności skarg na podstawie art.10 w związku z art. 13 i 14 EKPCz.

wyrażonych przez inne organy międzynarodowe (Komitet Doradczy Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych, Komisja Wenecka oraz Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE), które podkreślały znaczenie zagwarantowania kandydatom należącym do mniejszości prawa do posługiwania się językiem ojczystym w kampaniach wyborczych. Organy te wskazywały, że uprawnienie to stanowi istotny warunek zapewnienia osobom należącym do mniejszości równego dostępu do procesu wyborczego na zasadach porównywalnych z innymi obywatelami[90].

Źródłem interesujących uwag na temat marginesu oceny przysługującego państwom w zakresie kształtowania polityki językowej jest orzecznictwo ETPCz w sprawach dotyczących prawa do nauki w języku mniejszości. W tzw. Belgijskiej sprawie językowej z 1968 r.[91] ETPCz uznał, że z prawa do nauki, gwarantowanego w art. 2 Protokołu nr 1, nie można wywodzić prawa do nauki w języku zgodnym z preferencjami rodziców. Wskazał, iż odmowa ustanowienia lub subsydiowania przez państwo – w jednojęzycznym regionie flamandzkojęzycznym – szkół podstawowych z językiem wykładowym francuskim nie narusza prawa do nauki dzieci z francuskojęzycznych rodzin. ETPCz podkreślił, że art. 2 Protokołu nr 1 sam w sobie nie zawiera wymogu językowego ani nie przyznaje prawa do zakładania bądź finansowania szkół, w których nauczanie odbywa się w języku wybranym przez zainteresowanych. Gwarantuje natomiast „prawo dostępu do placówek edukacyjnych istniejących w danym czasie oraz prawo do uzyskania -

90 Mestan przeciwko Bułgarii, ust. 61–62.

91 ETPCz, Sprawa dotycząca niektórych aspektów prawa do użycia języków w szkolnictwie w Belgii przeciwko Belgi, wyrok z 23 lipca 1968 r., skarga nr 1474/62; 1677/62; 1691/62; 1769/63; 1994/63; 2126/64 (dalej. „Belgijska sprawa językowa"). Kontekst społeczno-polityczny sprawy wymagał zajęcia przez ETPCz stanowiska w sprawie językowych aspektów prawa do edukacji. W wyroku Trybunał uwzględnił kwestię podziału Belgii na cztery regiony językowe: flamandzki, francuski, niemiecki oraz region stołeczny Brukseli, w związku z którym nauczanie w szkołach publicznych w poszczególnych regionach odbywało się w języku danego regionu. Rodzice, preferujący nauczanie dzieci w innym języku niż język urzędowy danego regionu, mogli posyłać swoje dzieci do szkół prywatnych lub do szkół w regionie stołecznym, gdzie nauczanie odbywało się (co do zasady) w języku niemieckim lub flamandzkim. Skarga na naruszenie prawa do edukacji została wniesiona przez frankofońskich mieszkańców flamandzkiego regionu językowego. Zdaniem skarżących, zasada terytorialności, przewidująca jeden język urzędowy w każdym regionie, naruszała m.in. prawo do nauki gwarantowane w art. 2 Protokołu nr 1 oraz zakaz dyskryminacji z art. 14 EKPCz.

zgodnie z przepisami obowiązującymi w każdym państwie i w takiej czy innej formie – oficjalnego uznania uzyskanego wykształcenia."[92]

Linia orzecznicza, przyjęta przez ETPCz w latach sześćdziesiątych XX wieku, była konsekwetnie podtrzymywana w późniejszych sprawach na gruncie art. 2 Protokołu nr 1. ETPCz powołał się na belgijską sprawę językową i jej ustalenia odnośnie do aspektu językowego art. 2 Protokołu nr 1 m.in. w sprawie Skender przeciwko byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii w 2001 r.[93], a także w sprawie Cypr przeciwko Turcji z 2001 r.[94] Nowsze sprawy, wniesione przez członków rosyjskojęzycznej mniejszości na Łotwie w związku z reformą systemu szkolnictwa w tym państwie, pokazują, że ETPCz konsekwentnie podtrzymuje swoje wcześniejsze podejście do orzekania w sprawach praw językowych na podstawie art. 2 Protokołu nr 1 i nie wywodzi z prawa do nauki ochrony prawa do nauki w języku mniejszości.

W trakcie reformy systemu oświaty, przeprowadzonej w latach 2018–2022, zwiększono proporcje przedmiotów nauczanych w języku państwowym (łotewskim) w szkołach publicznych i prywatnych oraz w przedszkolach, w konsekwencji czego rola i obecność języka rosyjskiego jako języka nauczania została istotnie ograniczona w sytuacji, w której ludność rosyjskojęzyczna stanowi ponad jedną czwartą ludności Łotwy[95]. W sprawie Valiullina i inni przeciwko Łotwie skarżący, identyfikujący się jako członkowie rosyjskojęzycznej mniejszości na Łotwie, zarzucali władzom łotewskim, że w rezultacie reform zostało naruszone ich prawo do nauki, gwarantowane w art. 2 Protokołu nr 1 do EKPCz, rozpatrywane samodzielnie oraz w związku z art. 14 EKPCz.

Sprawa Valiullina i inni przeciwko Łotwie ilustruje znaczenie kontekstu historycznego dla oceny stanu faktycznego, w szczególności w kontekście praw językowych oraz ochrony mniejszości. W okresie okupacji sowieckiej w latach 1940–1991 Łotwa doświadczyła intensywnej rusyfikacji oraz marginalizacji języka łotewskiego w sferze publicznej. Po odzyskaniu niepodległości władze

92 Belgijska sprawa językowa, Cz. II, ust. 7.

93 ETPCz, Skender przeciwko byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii (FYROM), wyrok z 22 listopada 2001 r., nr skargi 62059/00.

94 ETPCz, Cypr przeciwko Turcji, wyrok z 10 maja 2001 r., nr skargi: 25781/94.

95 W 2011 r. 62,1% ogółu ludności stanowili etniczni Łotysze, a 26,9% – etniczni Rosjanie, a 62,07% ogółu ludności posługiwało się językiem łotewskim w rodzinie, a 37,23% – językiem rosyjskim, zob. dane ze spisu powszechnego na Łotwie z 2011 r., cytowane w wyroku ETPCz, Valiullina i inni przeciwko Łotwie, z 14 września 2023 r., skarga nr 56928/19, ust. 6–8.

państwowe przystąpiły do odbudowy łotewskiej tożsamości konstytucyjnej i kulturowej, podejmując działania zmierzające do wzmocnienia statusu języka łotewskiego jako jedynego języka urzędowego. Realizacji tego celu służyły różne instrumenty prawne, w tym stopniowa reforma systemu edukacji, zwiększająca zakres wykorzystania języka łotewskiego jako języka nauczania w programach adresowanych do mniejszości[96]. Jednocześnie znaczna liczba uczniów kontynuowała naukę w szkołach rosyjskich, w których rosyjski pozostawał jedynym językiem nauczania, co przekładało się na niedostateczny poziom ich znajomości języka łotewskiego.

Rozpatrując sprawę, ETPCz odwołał się do wcześniejszych ustaleń sformułowanych w sprawie Belgijskiej sprawie językowej i przyznał państwu szeroki margines oceny w zakresie sferze edukacji, uznając jednocześnie, że realizacja prawa do nauki „ze swej natury wymaga regulacji przez państwo, przy czym regulacja ta może różnić się w czasie i przestrzeni w zależności od potrzeb i zasobów społeczności oraz jednostek"[97]. Trybunał podtrzymał stanowisko wyrażane konsekwentnie od 1968 r., zgodnie z którym art. 2 Protokołu nr 1 nie nakłada na państwa obowiązku respektowania preferencji językowych rodziców w sferze oświaty, lecz jedynie ich przekonań religijnych i filozoficznych. ETPCz ponownie wskazał, że treść normatywna art. 2 Protokołu nr 1 nie obejmuje prawa do dostępu do nauczania w określonym języku, lecz gwarantuje prawo do nauki w jednym z języków narodowych, innymi słowy, w języku urzędowym danego państwa[98]. Ponieważ język łotewski jest jedynym językiem urzędowym na Łotwie, skarżący nie mogli skutecznie powoływać się na art. 2 Protokołu nr 1 w związku ze zmniejszeniem zakresu wykorzystania języka rosyjskiego jako języka nauczania w szkołach. W konsekwencji skarga w tej części została uznana za niedopuszczalną jako niezgodna *ratione materiae* z postanowieniami EKPCz.

W dalszej części orzeczenia ETPCz dokonał analizy, czy nastąpiło naruszenie art. 2 Protokołu nr 1 w związku z art. 14 ETPCz. Skarżący podnosili, że miało miejsce odmienne traktowanie uczniów rosyjskojęzycznych i łotewskojęzycznych, ponieważ w szkołach publicznych zwiększono zakres wykorzystania języka łotewskiego jako języka nauczania, co w konsekwencji

96 Valiullina i inni przeciwko Łotwie, pkt 13. Opis tła historycznego i kontekstu łotewsko-rosyjskiego trafnie opisano szczegółowo w wyroku ETPCz, Ždanoka przeciwko Łotwie, z 16 marca 2006, skarga nr 58278/00, ust. 12–16.

97 Valiullina i inni przeciwko Łotwie, ust. 124–125.

98 Valiullina i inni przeciwko Łotwie, ust. 135–136.

doprowadziło do ograniczenia użycia języka rosyjskiego. W ich ocenie działanie to miało charakter dyskryminacyjny.

ETPCz powtórzył wielokrotnie formułowane stanowisko, że nie każda różnica w traktowaniu ma charakter dyskryminujący w rozumieniu art. 14 EKPCz; za sprzeczne z tym przepisem uznaje się wyłącznie takie zróżnicowanie, które nie znajduje obiektywnego i rozsądnego uzasadnienia. Różnica w traktowaniu nie ma takiego uzasadnienia, jeżeli nie służy realizacji prawnie uzasadnionego celu lub gdy nie zachodzi rozsądna relacja proporcjonalności między zastosowanymi środkami a zamierzonym celem[99]. Władzom państwowym przysługuje pewna swoboda oceny przy ustalaniu, czy i w jakim zakresie różnice w porównywalnych sytuacjach uzasadniają odmienne traktowanie. Zakres tego marginesu zależy od okoliczności sprawy, jej przedmiotu oraz kontekstu. Trybunał zauważył ponadto, że większość państw-stron EKPCz zdecydowała się nadać określonemu językowi (bądź językom) status języka urzędowego w konstytucji. ETPCz uznał, że „język urzędowy" stanowi dla tych państw „jedną z podstawowych wartości konstytucyjnych, podobnie jak terytorium państwa, jego struktura organizacyjna czy flaga narodowa"[100]. W ocenie ETPCz władze krajowe znajdują się co do zasady w lepszej pozycji niż sędzia międzynarodowy do oceny potrzeby ingerencji w tak wrażliwej dziedzinie, jak ochrona i promowanie języka urzędowego, zwłaszcza gdy tak jak w przypadku języka łotewskiego przetrwał on długi okres rządów sowieckich[101].

W swoich rozważaniach ETPCz doszedł do wniosku, że nowelizacja prawa oświatowego, skutkująca zwiększeniem zakresu wykorzystania języka łotewskiego w szkołach oraz kwestionowane różne traktowania, realizowała dwa uzasadnione cele. Pierwszym z nich była potrzeba ochrony i wzmocnienia pozycji języka łotewskiego, którego użycie było przez ponad pięćdziesiąt lat znacząco ograniczane, gdy język rosyjski był narzucany w wielu sferach życia publicznego i prywatnego. Drugi uzasadniony cel wiązał się z potrzebą zagwarantowania wszystkim uczniom równego dostępu do publicznego

99 Valiullina i inni przeciwko Łotwie, ust. 183–184.

100 „That being so, the Court acknowledges that an official language is, for these States, one of the fundamental constitutional values in the same way as the national territory, the organisational structure of the State and the national flag [...]", Valiullina i inni przeciwko Łotwie, ust. 187.

101 Valiullina i inni przeciwko Łotwie, ust. 189.

systemu oświaty[102]. Analizując, czy kwestionowane ustawodawstwo, prowadzące do domniemanej różnicy w traktowaniu, było proporcjonalne do realizowanych celów, ETPCz powołał się na stanowisko i ocenę przyjętą przez Sąd Konstytucyjny Łotwy.

Sąd Konstytucyjny poddał analizie dane statystyczne dotyczące struktury etnicznej społeczeństwa, poziomu znajomości języka łotewskiego oraz konsekwencji polityki migracyjnej prowadzonej w okresie okupacji sowieckiej, dochodząc do wniosku, że jej skutki nadal wywierają negatywny wpływ na pozycję języka łotewskiego w społeczeństwie i w systemie edukacji. ETPCz nie zakwestionował oceny dokonanej przez Trybunał Konstytucyjny. ETPCz odwołał się do koncepcji „tożsamości konstytucyjnej" w celu uzasadnienia szerokiego marginesu uznania przysługującego państwu: „Trybunał uznaje, że kwestie dotyczące potrzeby ochrony i wzmocnienia języka państwowego należą do istoty tożsamości konstytucyjnej państwa, a rolą Trybunału nie jest podważanie oceny dokonanej w tym zakresie przez Trybunał Konstytucyjny, chyba że miałaby ona charakter arbitralny, czego w niniejszej sprawie nie stwierdzono"[103].

W przedmiotowej sprawie ETPCz uznał, że państwom przysługuje szeroki margines uznania w zakresie organizacji systemu edukacji, w szczególności w odniesieniu do określania języka nauczania w szkołach publicznych. W ocenie Sądu Konstytucyjnego Łotwy, przywracając język łotewski jako język nauczania oraz stopniowo wdrażając reformę edukacji, państwo nie przekroczyło przysługującego mu marginesu oceny, ponieważ zachowało możliwość nauki języka rosyjskiego oraz kultywowania kultury i tożsamości przez dzieci rosyjskojęzyczne[104].

ETPCz uznał, że rząd Łotwy przedstawił obiektywne i rozsądne uzasadnienie potrzeby zwiększenia zakresu wykorzystania języka łotewskiego jako języka nauczania. W konsekwencji zakwestionowane zróżnicowanie traktowania pozostawało w związku z realizacją uzasadnionych celów i spełniało wymóg proporcjonalności, a zatem nie stanowiło dyskryminacji ze względu na język[105]. Trybunał nie stwierdził naruszenia art. 14 EKPCz w związku z art. 2 Protokołu nr 1.

102 Valiullina i inni przeciwko Łotwie, ust. 195–201.
103 Valiullina i inni przeciwko Łotwie, ust. 208.
104 Valiullina i inni przeciwko Łotwie, ust. 212.
105 Valiullina i inni przeciwko Łotwie, ust. 214.

ETPCz doszedł do podobnych wniosków w dwóch późniejszych sprawach wniesionych przez członków rosyjskojęzycznej społeczności na Łotwie w związku z reformą systemu oświaty, ograniczającej zakres nauczania w języku rosyjskim. W sprawach Džibuti i inni przeciwko Łotwie[106] oraz Djeri i inni przeciwko Łotwie[107] ETPCz przyznał państwu szeroki margines uznania w kształtowaniu ustawodawstwa krajowego i polityki językowej oraz nie rozszerzył praw językowych członków mniejszości narodowych w kontekście edukacyjnym na podstawie EKPCz, konsekwentnie podtrzymując stanowisko wyrażane od czasu wyroku w Belgijskiej sprawie językowej z 1968 r.[108].

5 | Analiza skutków prawnych odmowy podpisania Ustaw nowelizujących z punktu widzenia orzecznictwa ETPCz w zakresie praw językowych

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że w konsekwencji niepodpisania przez Prezydenta RP Ustaw nowelizujących użytkownicy języka śląskiego i wilamowskiego nie uzyskali szczególnych gwarancji językowych określonych w Ustawie z 2005 r., odnoszących się do użytkowania języka w sferze publicznej. Obejmują one m.in. prawo do używania i pisowni swoich imion i nazwisk zgodnie z zasadami pisowni języka mniejszości, w tym do rejestracji w aktach stanu cywilnego i dokumentach tożsamości (art. 7), używania języka mniejszości przed organami gminy jako pomocniczego (art. 9), a także do używania dodatkowych tradycyjnych nazw ulic i miejscowości w języku mniejszości (art. 12), oraz nauki języka mniejszości lub w języku mniejszości (art. 17).

Nieuznanie języka śląskiego i wilamowskiego za języki regionalne w rozumieniu Ustawy z 2005 roku pozostaje bez wpływu na prawo osób

106 ETPCz, Džibuti i inni przeciwko Łotwie, wyrok z 16 listopada 2023 r., skarga nr 225/20 oraz dwie inne.

107 ETPCz, Djeri i inni przeciwko Łotwie, wyrok z 18 lipca 2024 r., skarga nr 50942/20 oraz 2022/21.

108 Por. komentarz na temat trzech wyroków w sprawach praw językowych mniejszości rosyjskojęzycznej na Łotwie: Vesna Crnić-Grotić, „The Right to Education in Minority Languages Before the European Court of Human Rights – Recent Case Law" *Kisebbségvédelem – Minority Protection*, nr 11 (2025): 7–26.

mówiących tymi językami do posługiwania się nimi w codziennej komunikacji, w mowie i piśmie, w prywatnych rozmowach, w tym w domu i publicznie, i we wszystkich innych obszarach kwalifikujących się jako posługiwanie się językiem w sferze prywatnej. W konsekwencji odmowa podpisania i niewejście w życie Ustaw nowelizujących nie oznacza zakazu swobodnego posługiwania się językiem śląskim i wilamowskim przez ich użytkowników w wymiarze prywatnym. Nie nastąpiła ingerencja w prawo do posługiwania się językiem w sferze prywatnej, gdyż gwarancje ustawowe, których dotyczą skutki niepodpisania Ustaw nowelizujących, odnoszą się do sfery publicznej. Brak ingerencji oznacza, że odmowa podpisania Ustaw nowelizujących nie mogła stanowić jakiekolwiek naruszenia konwencyjnych praw, obejmujących ochroną swobodne wyrażanie opinii i posługiwanie się językiem w sferze prywatnej.

Niepodpisanie Ustaw nowelizujących można natomiast rozpatrywać z punktu widzenia wpływu na możliwość posługiwania się językiem śląskim i wilamowskim w wymiarze publicznym. Należy zauważyć, że z postanowień EKPCz nie wynika *expressis verbis* prawo do posługiwania się wybranym językiem w sferze publicznej, obejmujące m.in. kontakty z organami władzy państwowej oraz rejestrację imienia i nazwiska w danym języku w aktach stanu cywilnego i dokumentach tożsamości, naukę w języku mniejszości czy dodatkowe nazwy ulic i miejscowości w języku mniejszości. Analiza wybranego orzecznictwa ETPCz nie daje podstaw do uznania, żeby z postanowień EKPCz można było wywieść daleko idące gwarancje w tym zakresie.

W sprawach, w których skarżący dochodzili prawa do oficjalnej rejestracji oraz zapisu w dokumentach tożsamości imion i nazwisk w języku mniejszości, powołując się na prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, ETPCz uznał, że pisownia imienia i nazwiska, jako elementów składających się na tożsamość danej osoby oraz nośnik więzi rodzinnych, mieści się w zakresie ochrony przewidzianej w art. 8. Regulacje i działania władz państwowych uniemożliwiające oficjalną pisownię nazwisk w języku mniejszości mogą więc nosić znamiona ingerencji w art. 8 EKPCz. W konsekwencji, przez analogię, niepodpisanie Ustaw nowelizujących i nieprzyznanie osobom posługującym się językiem śląskim i wilamowskim prawa oficjalnej do pisowni imion i nazwisk w dokumentach tożsamości w tych językach można rozpatrywać z punktu widzenia ewentualnej ingerencji w gwarancje przewidziane w art. 8 EKPCz. Analiza wybranych spraw wskazuje, że EKPCz, dokonując analizy przesłanek dopuszczalnej ingerencji z art. 8 ust. 2 EKPCz,

przyznaje państwom sygnatariuszom Konwencji szeroki margines uznania w zakresie regulowania oficjalnego zapisu i uznawania pisowni imion i nazwisk w języku mniejszości. Znaczna swoboda, jaką cieszą się państwa w tym zakresie, związana jest z tym, że zagadnienia te stanowią obszar regulacji, w którym odrębności narodowe ujawniają się najmocniej i brak jest wspólnego standardu europejskiego. O ile zatem niepodpisanie Ustaw nowelizujących może być analizowane w kategoriach ingerencji w prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, o tyle jest to sfera regulacyjna, którą ETPCz co do zasady pozostawia w zakresie swobody uznania państw (marginesu oceny).

Odmowa podpisania Ustaw nowelizujących oznaczała także, że członkowie społeczności posługujących się językiem śląskim i wilamowskim nie nabyli prawa do nauki tych języków lub w tych językach w ramach szkolnictwa publicznego, na zasadach określonych w ustawie z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty. ETPCz od prawie pięćdziesięciu lat reprezentuje konsekwentną linię orzeczniczą, zgodnie z którą prawo do nauki, gwarantowane w art. 2 Protokołu nr 1, nie obejmuje prawa do nauki w języku mniejszości. Konsekwentna wykładnia zakresu prawa do nauki na gruncie art. 2 Protokołu nr 1 do EKPCz, wypracowana w orzecznictwie ETPCz, nie daje podstaw do kwalifikowania odmowy podpisania Ustaw nowelizujących – skutkującej nieobjęciem uczniów posługujących się językiem śląskim i wilamowskim określonymi rozwiązaniami – jako ingerencji państwa w przysługujące im na podstawie EKPCz prawo do nauki.

W odniesieniu do dodatkowych tradycyjnych nazw miejscowości i ulic oraz obiektów geograficznych w języku mniejszości, ETPCz nie uznał dotychczas istnienia ogólnego pozytywnego obowiązku wynikającego z Konwencji, który nakładałby na państwa-strony wymóg wprowadzenia dwujęzycznych oznaczeń geograficznych. Niepodpisanie Ustaw nowelizujących nie daje podstawy do rozważań na temat ewentualnej ingerencji w sferę praw językowych użytkowników języka śląskiego i wilamowskiego.

W orzecznictwie ETPCz język urzędowy jawi się jako dobro prawnie chronione, którego ochrona może uzasadniać podejmowanie przez władze państwowe szczególnych środków legislacyjnych i znaczną swobodę w zakresie kształtowania polityki językowej[109]. Trybunał uznaje, że w przypadku

109 Szeroki margines swobody, jakim cieszą się władze państwowe w zakresie kształtowania krajowej polityki językowej, ulega ograniczeniu jedynie w szczególnych

państw, których konstytucja określa język urzędowy, język ten stanowi jedną z podstawowych wartości konstytucyjnych, na równi z terytorium państwa, jego strukturą organizacyjną oraz flagą państwową. Zdaniem ETPCz kwestie związane z potrzebą ochrony i umacniania języka państwowego dotykają samego rdzenia konstytucyjnej tożsamości państwa, uznając ochronę tożsamości konstytucyjnej za zgodny z prawem cel uzasadniający ingerencję w prawa konwencyjne. Dokonując takiej oceny, ETPCz bierze pod uwagę także kontekst historyczny i społeczny w danym państwie, warunkujący także aktualną sytuację języka urzędowego i innych języków w państwie. Prezydent Andrzej Duda, odmawiając podpisania ustawy z 26 kwietnia 2024 r., odwołał się do potrzeby szczególnej troski o zachowanie tożsamości narodowej w obliczu potencjalnych zagrożeń hybrydowych, na które, jak wskazywał, narażona jest Polska. W tym kontekście podkreślił zwłaszcza konieczność ochrony i pielęgnowania języka polskiego. Na tle przesłanek przywoływanych przez władze krajowe w sprawach uprzednio rozpatrywanych przez ETPCz, argument ten może być postrzegany jako mieszczący się w katalogu uzasadnionych celów publicznych.

W przypadku obu nowelizacji, których celem było nadanie językowi śląskiemu statusu języka regionalnego, Prezydent RP każdorazowo wskazywał na potencjalne konsekwencje o charakterze polityczno-społecznym oraz ustrojowym, jakie mogłoby pociągać za sobą przyznanie językowi śląskiemu statusu języka regionalnego. Wskazując na zjawisko „polityzacji etniczności grupy mniejszościowej", Prezydent powiązał dążenia do rozszerzenia ustawowego katalogu języków regionalnych o język śląski z postulatami uznania istnienia śląskiej mniejszości narodowej oraz przyznania Śląskowi autonomii, oceniając je jako działania zmierzające do osłabienia jedności i integralności państwa, sprzeczne z zasadą jednolitości państwa polskiego, wyrażoną w art. 3 Konstytucji RP[110].

Na marginesie warto zauważyć, że okoliczność wspomniana przez Prezydenta w uzasadnieniu odmowy odnosi się do inicjatyw podejmowanych

przypadkach, na przykład w sytuacji kolizji z wymogami niezbędnymi do zapewnienia wolności wyborów (Mestan p. Bułgarii).

110 Prezydent Rzeczpospolitej Polskiej Karol Nawrocki, Uzasadnienie odmowy podpisania ustawy z dnia 9 stycznia 2026 r. o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, 23–24; Prezydent Rzeczpospolitej Polskiej Andrzej Duda, Uzasadnienie odmowy podpisania ustawy z dnia 26 kwietnia 2024 r. o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, 9.

od dłuższego czasu przez część mieszkańców Śląska. Kwestia uznania istnienia śląskiej mniejszości narodowej oraz odmowy rejestracji przez władze polskie stowarzyszenia ludności śląskiej, które w swoim statucie określało się jako organizacja śląskiej mniejszości narodowej, była dwukrotnie przedmiotem rozpoznania przez ETPCz, przy czym postępowania te zakończyły się odmiennymi rozstrzygnięciami. W 2004 roku w sprawie Gorzelik i inni przeciwko Polsce[111] ETPCz uznał ingerencję w prawo do swobodnego zgromadzania się i stowarzyszania na gruncie art. 11 EKPCz, polegającą na odmowie zarejestrowania Związku Ludności Narodowości Śląskiej, za uzasadnioną[112], natomiast w 2024 roku w sprawie Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej (w likwidacji) przeciwko Polsce ingerencja państwa w art. 11 EKPCz, polegająca na rozwiązaniu stowarzyszenia, nie spełniła testu dozwolonej ingerencji na gruncie art. 11 ust. 2 EKPCz[113].

---

111 ETPCz, Gorzelik i inni przeciwko Polsce, wyrok z 17 lutego 2004, skarga nr 44158/98.

112 W wyroku Gorzelik i inni przeciwko Polsce, ETPCz uznał stanowisko polskich władz państwowych, że ochrona tożsamości ludności śląskiej, proklamowana w statucie, nie była głównym celem Związku Ludności Narodowości Śląskiej. Powołał się na przepisy ordynacji wyborczej do Sejmu RP, która przyznawała przywileje wyborcze zarejestrowanym organizacjom mniejszości narodowych. ETPCz zauważył, że podczas rejestracji sugerowano skarżącym modyfikację nazwy i fragmentu statutu stowarzyszenia, co pozwoliłoby na wyeliminowanie niejasności dotyczących jego celów i założeń. Odmowa rejestracji przez władze polskie nie była zatem bezwarunkowa i skierowana przeciwko kulturowym i praktycznym zadaniom tej organizacji. Mogłyby one być realizowane również po usunięciu kwestionowanego fragmentu statutu. ETPCz nie dopatrzył się w działaniu władz państwowych naruszenia wolności skarżących do stowarzyszania się. Działanie to miało zapobiec ewentualnemu nadużyciu prawa wyborczego i tym samym służyło polskim instytucjom i procedurom demokratycznym. Trybunał powołał się na zasady demokracji, aby podkreślić, że poszczególne jednostki powinny niekiedy ograniczyć swoje wolności na rzecz zapewnienia stabilności państwa jako całości. Pluralizm i demokracja wymagają bowiem kompromisów pomiędzy interesem indywidualnym a interesem grupowym. W sprawie Gorzelik i inni przeciwko Polsce jednomyślnie uznano ingerencję państwa w wolność zrzeszania się (odmowa zarejestrowania Związku Ludności Narodowości Śląskiej) za uzasadnioną.

113 ETPCz, Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej (w likwidacji) przeciwko Polsce, wyrok z 14 marca 2024 r., skarga nr: 26821/17. ETPCz uznał, że władze krajowe nie wykazały, że nazwa skarżącego stowarzyszenia i brzmienie dwóch postanowień jego statutu, które odnosiły się do „narodowości śląskiej", mogły stanowić zagrożenie dla porządku publicznego. Wobec braku konkretnych dowodów

6 Podsumowanie i uwagi końcowe

Artykuł poświęcony jest analizie skutków prawnych odmowy podpisania przez Prezydenta RP trzech ustaw nowelizujących ustawę z 6 stycznia 2005 roku o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, uchwalonych w latach 2024–2026, których celem było rozszerzenie katalogu języków regionalnych o mowę śląską oraz mowę wilamowską. Wszystkie trzy nowelizacje zostały zawetowane przez Prezydenta RP. W niniejszej pracy podjęto próbę analizy decyzji Prezydenta RP o odmowie podpisania ustaw nowelizujących z perspektywy praw osób będących użytkownikami języka śląskiego i wilamowskiego w świetle orzecznictwa ETPCz dotyczącego praw językowych.

Punktem wyjścia analizy jest rozróżnienie pomiędzy prawami językowymi realizowanymi w sferze prywatnej, które mają charakter praw „tolerancyjnych" i wymagają od państwa powstrzymywania się od ingerencji, a prawami językowymi w sferze publicznej, wymagającymi aktywnej ingerencji państwa i mającymi charakter praw zmierzających do „promocji". EKPCz ani inne międzynarodowe instrumenty ochrony praw człowieka nie ustanawiają ogólnego prawa do posługiwania się językiem mniejszości w sferze publicznej ani nie nakładają na państwa obowiązku jego promowania. EKRJM, chociaż jest wiążącym dokumentem międzynarodowym, nie jest źródłem praw podmiotowych, lecz instrumentem ochrony języka i pozostawia państwom szeroką swobodę w zakresie wyboru języków, które będą podlegały ochronie. W porównaniu do innych państw-sygnatariuszy EKRJM, Polska wskazała bardzo liczną grupę języków regionalnych i mniejszościowych podlegających ochronie. Co więcej, w odniesieniu do wszystkich szesnastu chronionych języków Polska przyjęła jednakowy zakres zobowiązań, nie różnicując zobowiązań w zależności od sytuacji danego języka, takiej jak liczebność

wskazujących na to, że decydując się na nazwę „Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej", skarżące stowarzyszenie prowadzi politykę stanowiącą realne zagrożenie dla porządku publicznego lub społeczeństwa demokratycznego, Trybunał uznał, że stanowisko oparte na nazwie stowarzyszenia i brzmieniu dwóch postanowień jego statutu nie może samo w sobie uzasadniać rozwiązania stowarzyszenia. Innymi słowy powody, na które powołały się władze w celu rozwiązania skarżącego stowarzyszenia, nie były istotne ani wystarczające. W związku z tym nie wykazano, że ograniczenia zastosowane w niniejszej sprawie, a mianowicie rozwiązanie skarżącego stowarzyszenia, realizowały pilną potrzebę społeczną. Z powyższego wynika, że środek ten stanowił naruszenie art. 11 EKPCz.

społeczności posługujących się nim, co powoduje istotne trudności z realizacją zobowiązań w praktyce.

Ustawa z 2005 r., przenosi do polskiego porządku prawnego pojęcie języka regionalnego i przyznaje osobom posługującym się językiem regionalnym prawa językowe i ochronę podmiotową w takim zakresie, w jakim przysługuje ona osobom należącym do ustawowo uznanych mniejszości narodowych i etnicznych. Dlatego też odmowa podpisania Ustaw nowelizujących może być rozpatrywana w kontekście ochrony praw językowych osób należących do społeczności posługujących się mową śląską i mową wilamowską, nienależących do ustawowo uznanych mniejszości narodowych i etnicznych. Na kontynencie europejskim podstawowym punktem odniesienia w zakresie standardów ochrony praw człowieka pozostaje Europejska Konwencja Praw Człowieka. Choć nie zawiera ona wyraźnych postanowień dotyczących ochrony praw językowych, niektóre jej przepisy są w orzecznictwie ETPCz interpretowane w sposób znajdujący zastosowanie w sprawach zawierających element językowy.

Odmowa podpisania Ustaw nowelizujących, a tym samym nieuznanie języka śląskiego i wilamowskiego za języki regionalne w rozumieniu Ustawy z 2005 r., pozostaje bez wpływu na prawo osób mówiących tymi językami do posługiwania się nimi w codziennej komunikacji w sferze prywatnej. W konsekwencją niepodpisania przez Prezydenta RP Ustaw nowelizujących użytkownicy języka śląskiego i wilamowskiego nie uzyskali szczególnych gwarancji językowych określonych w Ustawie z 2005 r., odnoszących się do użytkowania języka w sferze publicznej. Decyzja Prezydenta RP nie ingeruje bowiem w sferę prywatną, w której swoboda posługiwania się tymi językami pozostaje nienaruszona, a jedynie powstrzymuje się od przyznania daleko idących gwarancji językowych w sferze publicznej.

Analiza orzecznictwa ETPCz prowadzi do wniosku, że Trybunał konsekwentnie przyznaje państwom-sygnatariuszom EKPCz szeroki margines uznania i swobody w kształtowaniu polityki językowej, regulującej oficjalne użycie języków w kontekście publicznym, zwłaszcza w odniesieniu do pisowni i imion i nazwisk w dokumentach tożsamości czy nauki w języku mniejszości. Trybunał dopuszcza ingerencję państwa, o ile jest ona oparta na ustawie, realizuje uzasadniony cel i pozostaje proporcjonalna. Szczególną rolę odgrywa przy tym przesłanka ochrony tożsamości konstytucyjnej oraz kontekst historyczny i geopolityczny danego państwa.

Warto przy tym zaznaczyć, że chociaż ETPCz uznaje ochronę mniejszości językowych oraz różnorodności językowej za wartość demokratyczną, jego orzecznictwo odzwierciedla raczej ostrożną interpretację tych zasad. Trybunał przyznaje państwom szeroki zakres uznania w wyważaniu praw językowych z innymi celami publicznymi i przedkłada takie względy, jak spójność społeczna, proces budowania wspólnoty narodowej czy ochrona tożsamości konstytucyjnej, nad szerszą interpretację praw językowych. Może to wskazywać, że dalszy rozwój standardów ochrony praw językowych będzie następował w sposób umiarkowany, przy zachowaniu istotnej roli państw w kształtowaniu polityki językowej.

Podsumowując, z niniejszej analizy wynika, że brak jest przesłanek, na podstawie których można być uznać odmowę podpisania przez Prezydenta RP Ustaw nowelizujących za naruszenie praw konwencyjnych użytkowników języka śląskiego i wilamowskiego. Ryzyko naruszenia mogłoby powstać w przypadku rozszerzenia katalogu języków regionalnych w Ustawie z 2005 roku przy jednoczesnej niemożności wywiązania się w praktyce z wynikających z tego zobowiązań, na przykład z powodu braku wystarczających środków finansowych czy możliwości organizacyjnych. Mając na uwadze niedostateczne uwzględnienie przez parlamentarzystów odpowiedzialnych za prace nad nowelizacją Ustawy z 2005 roku kwestii finansowych związanych z jej wdrożeniem i praktyczną realizacją[114], a także fakt, że część przedstawicieli inicjatyw na rzecz uznania języka śląskiego za język regionalny formułowała swoje postulaty w sposób podkreślający dystans Ślązaków wobec kultury polskiej[115], oraz dostrzegając jednocześnie dynamiczne przemiany struktury społecznej zachodzące

114 Przewodnicząca Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Wanda Nowicka na posiedzeniu Komisji w dnia 18 listopada 2025 r. odpowiadając na argument jednego z członków Komisji o szacowanych wysokich kosztach realizacji ustawy znacznie przewyższających istniejące możliwości finansowe: „[…] bardzo proszę, aby tu takiej dyskusji nie prowadzić. W tym momencie nie rozmawiamy o kwestiach finansowych. Niby czego to ma dowodzić? Jeżeli są potrzeby, a ustawa przejdzie, to i pieniądze się na to znajdą.” Zapis przebiegu posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych z dnia 18 listopada 2025 r. https://orka.sejm.gov.pl/zapisy10.nsf/0/77A6E4280FC86E27C1258D37004D62BA/%24File/0231110.pdf.

115 Poseł do Parlamentu Europejskiego Łukasz Kohut na posiedzeniu Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych z dnia 18 listopada 2025 r.: „Polonizacja zastąpiła germanizację. A my dalej w ukryciu. Swoje, nasze, śląskie, lokalne […] Hajmat to ojcowizna. Nie Litwa jest naszą ojczyzną i nie stepy akermańskie nas interesują, a Śląsk od Opolskiego po Cieszyński”.

w następstwie wojny na Ukrainie, działania Prezydenta RP w obszarze polityki językowej można interpretować jako ukierunkowane na zachowanie stabilności i bezpieczeństwa państwa. W tym ujęciu mieszczą się one w ramach konstytucyjnej funkcji Prezydenta, polegającej na staniu na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz niepodzielności jego terytorium.

Na zakończenie warto wskazać, że polski model, łączący ochronę języków regionalnych z przyznaniem praw podmiotowych ich użytkownikom, sprzyja silnej polityzacji debaty publicznej o różnorodności językowej. *De lege ferenda* autorka postuluje jest rozdzielenie instrumentów prawnych zmierzających do ochrony języków jako elementu dziedzictwa kulturowego od ochrony praw osób posługujących się tymi językami, zgodnie z rozwiązaniami przyjętymi w prawie międzynarodowym. Pozwoliłoby to ograniczyć konflikty ideologiczne i lepiej wyważyć ochronę różnorodności językowej z odpowiedzialnością za stabilność państwa, choć z uwagi na definicję języka regionalnego przyjętą w EKJRM, każdorazowa decyzja o poszerzeniu katalogu oficjalnie uznanych języków regionalnych nadal będzie wymagała interdyscyplinarnej analizy przy udziale prawników i językoznawców. Przyjęcie trwałego rozwiązania w zakresie polityki etnicznej i językowej również należy traktować jako przejaw troski i odpowiedzialności za bezpieczeństwo państwa oraz jego stabilność[116].

Bibliografia

Andrason Alexander, „Vilamovicean – A Germanic-Slavic Mixed Language?" *Studies in Polish Linguistics*, nr 2 (2015): 57–85. https://doi.org/10.4467/23005920SPL.15.003.3560.

116 Przyjmuje się, że wypracowanie odpowiednich ram prawnych umożliwiających wspieranie i ochronę praw osób należących do mniejszości narodowych lub etnicznych, religijnych i językowych przyczynia się do zapewnienia stabilności politycznej i społecznej w państwach, na terytorium których żyją takie społeczności, zob. Preambuła do Deklaracji praw osób należących do mniejszości narodowych lub etnicznych, religijnych i językowych z 1992 r. Podobnie, zdaniem Wysokiego Komisarza OBWE do spraw Mniejszości Narodowych, a nieosiągnięcie właściwej równowagi w ramach istniejącej różnorodności kulturowej i językowej może prowadzić do pojawienia się napięć międzyetnicznych (OSCE High Commissioner on National Minorities, The 1998 Oslo Recommendations Regarding the Linguistic Rights of National Minorities & Explanatory Note, 2).

Andrássy György, „Freedom of Language: A Universal Human Right to Be Recognised" *International Journal on Minority and Group Rights*, nr 2 (2012): 195–232.

Arzoz Xavier, „The Nature of Language Rights" *Journal on Ethnopolitics and Minority Issues in Europe*, nr 2 (2007): 1–35.

Białek Tadeusz, *Międzynarodowe standardy ochrony praw mniejszości narodowych i ich realizacja na przykładzie Białorusi, Litwy i Ukrainy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2008.

Crnić-Grotić Vesna, „The Right to Education in Minority Languages Before the European Court of Human Rights – Recent Case Law" *Kisebbségvédelem – Minority Protection*, nr 11 (2025): 7–26. https://doi.org/10.64604/WURJ9991.

De Varennes Fernand, „Article 11", [w:] *The Rights of Minorities in Europe. A Commentary on the European Framework Convention for the Protection of National Minorities*, red. Marc Weller. 329–364. Oxford: Oxford University Press, 2006. https://doi.org/10.1093/law/9780199207626.003.0014.

De Varennes Fernand, „Linguistic Identity and Language Rights", [w:] *Universal Minority Rights. A Commentary on the Jurisprudence of International Courts and Treaty Bodies*, red. Marc Weller. 253–323. Oxford: Oxford University Press, 2007. https://doi.org/10.1093/law/9780199208517.003.0008.

Dunbar Robert, „The Council of Europe's European Charter for Regional or Minority Languages", [w:] *Synergies in Minority Protection European and International Law Perspectives*, red. Kristin Henrard, Robert Dunbar. 155–186. Cambridge: Cambridge University Press, 2009. https://doi.org/10.1017/CBO9780511575372.007.

Greń Zbigniew, „Przekraczanie granic dialektu – przypadek śląski. Analiza funkcjonalna" *Slavia Meridionalis*, nr 21 (2021): 1–21. https://doi.org/10.11649/sm.2421.

Heintze Hans-Joachim, „Article 1", [w:] *The Rights of Minorities in Europe. A Commentary on the European Framework Convention for the Protection of National Minorities*, red. Marc Weller. 77–96. Oxford: Oxford University Press, 2006. https://doi.org/10.1093/law/9780199207626.003.0004.

Janusz Grzegorz, „Prawa językowe mniejszości narodowych w Polsce", [w:] *Prawa mniejszości narodowych*, red. Teresa Gardocka, Jacek Sobczak. 175–203. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2010.

Janusz Grzegorz, *Ochrona praw mniejszości narodowych w Europie*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2011.

Jaroszewicz Henryk, „Próby zmiany urzędowego statusu etnolektu śląskiego w latach 2006–2023", [w:] *Człowiek – język – prawo. Studia legilingwistyczne*, red. Romana Łapa, Magdalena Graf, Łukasz Piosik. 223–243. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie Studia Polonistyczne, 2023.

Kloss Heinz, „Language Rights of Immigrant Groups" *International Migration Review*, nr 2 (1971): 250–268. https://doi.org/10.1177/019791837100500208.

Król Tymoteusz, „Czym jest dla dzisiejszych Wilamowian język wilamowski? Różne funkcje, różne postawy językowe" *Łódzkie Studia Etnograficzne*, nr 55 (2016): 241–264. https://doi.org/10.12775/LSE.2016.55.12.

Mancini Suzanna, Bruno de Witte, „Language Rights as Cultural Rights: A European Perspective", [w:] *Cultural Human Rights*, red. Francesco Francioni, Martin Scheinin, 247–284. Leiden: Brill, 2008. https://doi.org/10.1163/ej.9789004162945.i-372.77.

Pentassuglia Getano, *Defining 'Minority' in International Law: A Critical Appraisal*. Rovaniemi: Lapland's University Press, 2000.

Reeber Christopher, „Linguistic Minorities and the Right to an Effective Education" *California Western International Law Journal*, nr 1 (1972): 112–132.

Siuciak Mirosława, „Język śląski" – czyli o mieszaniu porządków" *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza*, nr 2 (2025): 329–346. https://doi.org/10.14746/ppspsj.2025.32.2.24.

Skorupa-Wulczyńska Aneta, „Prawa językowe w świetle prawa międzynarodowego, unijnego i polskiego porządku prawnego. Zarys problematyki" *Studia Prawnoustrojowe*, nr 65 (2024): 467–485. https://doi.org/10.31648/sp.10296.

Tambor Jolanta, „Status języka a wola ludu i kodyfikacja. Przypadek śląski" *Forum Lingwistyczne*, nr 1 (2014): 37–50.

Wójcik Katarzyna, „Mniejszości narodowe i ich ochrona w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka", [w:] *Europejska Konwencja Praw Człowieka i jej system kontrolny – perspektywa systemowa i orzecznicza*, red. Michał Balcerzak, Tadeusz Jasudowicz, Julia Kapelańska-Pręgowska. 251–271. Toruń: Katedra Praw Człowieka. Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 2011.

Wronicz Jadwiga, „Mowa Ślązaków – gwara, dialekt czy język regionalny (w związku z próbą zmiany statusu prawnego)" *LingVaria*, nr 15 (2023): 173–184. https://doi.org/10.12797/LV.08.2013.15.15.

Zombory Katarzyna, *Prawnomiędzynarodowa ochrona praw kulturalnych mniejszości narodowych: wybrane zagadnienia*. Warszawa: Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, 2023.



This article is published under a Creative Commons Attribution 4.0 International license.
For guidelines on the permitted uses refer to
https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/legalcode